

*Niech w ten wyjątkowy czas
zmartwychwstanie w nas nadzieja,
odrodzi się wiara i zapłonie miłość.*

*Niech Wielkanoc stanie się okazją do pojednania,
umocnienia wzajemnych relacji i duchowej odnowy.*

*Wykorzystajcie tę niepowtarzalną okazję
do bycia z najbliższymi
i czerpcie z tych wspólnych chwil
jak najwięcej siły i optymizmu
do zmagania się z trudami codzienności.*

*Spokojnych Świąt
życzy*

*Redakcja
Kuriera.BB*



Spalarnia: czas na decyzje mieszkańców



Czytaj na str. 3

Wielkanoc: zwyczaje ewangelików i prawosławnych



czytaj na str. 5

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 3



Reklama

ALAB laboratoria
oznacza wiarygodność

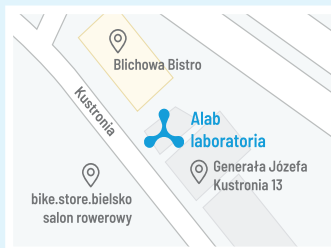


Nowy
Punkt Pobrań
w Bielsku-Białej



ALAB laboratoria informuje o otwarciu nowego
Punktu Pobrań w Bielsku-Białej przy ulicy Kustronia 13.

W Punkcie wykonywane są badania laboratoryjne,
wymazy COVID, a w ramach akcji profilaktycznej
– **bezpłatna diagnostyka w kierunku wirusa HCV.**



Godziny przyjęć: Pon. - Pt.: 7:00 – 14:00

Pobrania 7:15 – 11:00

Wymazy COVID-19 11:15 – 13:30

tel. 45 116 05 60

Dowiedz się więcej na: www.alablaboratoria.pl

● Kalendarium

1.04 Wróciły rowery miejskie

Po zimowej przerwie ruszył system wypożyczalni rowerów. Na użytkowników w 24 stacjach rozmieszczonych w całym mieście czekają 192 jednoślady. Aby skorzystać z Bbbike'a, należy w pierwszej kolejności zarejestrować się na stronie www.bbbike.eu lub przez terminal stacji, zaakceptować regulamin i wpłacić 10 zł (minimalna kwota doładowania) na swój osobisty rachunek klienta w systemie Bbbike. Po rejestracji login i PIN otrzymamy e-mailem. PIN możemy zmienić po zalogowaniu, w panelu użytkownika.

6.04. Bilety MKZ znów u kierowców

Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego poinformował, że w związku z łagodzeniem obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 od 15 kwietnia 2022 r. przywrócona zostanie możliwość zakupu biletów u kierowców.

Przypominamy, że w kanale dystrybucji biletów w pojazdach dostępne są wyłącznie bilety:

- 60-miutowe normalne (N) w cenie 5 zł oraz ulgowe (U) w cenie 2,50 zł;
- 24-godzinne normalne (N) w cenie 14 zł oraz ulgowe (U) w cenie 7 zł;
- weekendowe Rodzina+ w cenie 10 zł.



Sprzedaż biletów będzie prowadzona przez kierowców wyłącznie podczas postoju na przystankach. W przypadku opóźnienia pojazdu większego niż 5 minut w stosunku do rozkładu jazdy, kierujący pojazdem może odmówić sprzedaży biletów. Pasażer dokonujący zakupu biletów u kierującego pojazdem powinien posiadać odliczoną gotówkę.

11.04 Nowa sala obsługi

Pierwsi interesanci skorzystali ze zmodernizowanej sali obsługi w Wydziale Spraw Obywatelskich i Przedsiębiorczości Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. To głównie osoby, które przyszły wyrobić nowy dowód osobisty. Obsługa jest sprawna, a do tego w komfortowych i estetycznych warunkach. Modernizacja sali pozwoliła też na wprowadzenie dużych udogodnień dla osób niepełnosprawnych.

Sala obsługi w budynku Urzędu Miejskiego przy placu Ratuszowym 6 na pierwszym piętrze to miejsce, gdzie mieszkańcy mogą załatwić sprawy z zakresu dowodów osobistych, ewidencji ludności, m.in. zameldowania, wymeldowania oraz Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

12.04. Złote Maski dla Teatru Polskiego

Teatr Polski w Bielsku-Białej zdobył aż trzy z 11 nagród teatralnych województwa śląskiego.

Decyzją kapituły dwie nagrody przypadły spektaklowi „Krum” Hanocha Lewina w reżyserii Małgorzaty Warsickiej, którego premiera miała miejsce w październiku 2021 roku. Jedną otrzymał Przemysław Kosiński, za rolę targanego wątpliwościami i ofiarnie żegnającego się z życiem Tugattiego, drugą Agata Skwarczyńska – autorka scenografii i reżyserii światła, które współtworzą moc bielskiego Kruma.

Trzecią Złotą Maskę dla Teatru Polskiego – w kategorii rola wokalo-aktorska – zdobyli wspólnie Tomasz Lorek i Rafał Sawicki za rolę Boyda i Jedaw spektaklu „The Big Bang, czyli Wielki Wybuch” Boyda Grahama w reż. Tomasza Dutkiewicza. Więcej o Złotych Maskach piszemy na stronie 13.

● Na ulicy 1 Maja powstanie woonerf

Na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg w Bielsku-Białej opracowano trzy warianty koncepcyjne miejskiego woonerfu, który ma powstać w ciągu ul. 1 Maja. Prace nad tą inicjatywą rozpoczęto w reakcji na interpelację radnej Małgorzaty Zarębskiej.

Czym jest woonerf? Miejską przestrzenią publiczną, łączącą funkcje deptaku, ulicy, parkingu a także, co dla wielu najważniejsze, miejsca spotkań mieszkańców miasta oraz turystów. Wszystko to w otoczeniu

zbawiony wyniesionych krawężników i chodników. Tak też proponują projektanci prezentujący przyszłą wizję ul. 1 Maja. Zaproponowali przy tym trzy koncepcje różniące się długością woonerfu, sposobem zagospo-

od skrzyżowania z ul. 3 Maja do wlotu w ul. Hugona Kołłątaja i dalej dwukierunkowy aż do ul. PCK. Uczestnikom spotkania najbardziej spodobała się wersja pierwsza, która zakłada największe zmiany.

cji. Sugerują, aby w przyszłym deptaku wkomponować szyny odwzorowujące przebieg dawnego torowiska tramwajowego. W rejonie dotychczasowego skweru, na wysokości Małej Sceny Teatru Polskiego, zaproponowali ustawienie repliki wagonu tramwajowego, mogącego spełniać dodatkowo funkcję punktu informacji turystycznej lub np. kawiarni. Zakładają też, że w okolicy Miejskiego Domu Kultury Włókniarzy mogłaby stać jedna z kolejnych bajkowych postaci wchodzących w skład miejskiego szlaku postaci z bajek.

Szczególną uwagę projektanci zwrócili na miejsca parkingowe. W ciągu ulicy znajduje się ich 77. Chcąc zamienić przestrzeń na bardziej przyjazną pieszym, część z nich musi zostać zlikwidowana. Opracowywane analizy zakładają jednak możliwość przekształcenia części przyległych ulicy w jednokierunkowe. Użytkowana w ten sposób dodatkowa wolna powierzchnia mogłaby posłużyć do stworzenia nowych miejsc parkingowych, których może być więcej niż dotychczas. Dodatkowo ponad 500 miejsc parkingowych znajduje się w podwórzach przyległych kamienic i na prywatnych parkingach. Te pozostaną bez zmian.

woonerf wizualizacja



przyjaznej zieleni z podporządkowaniem ruchu osobom pieszym i rowerzystom. Koncepcja woonerfu zwanego też miejskim podwórcem zapewniając wygodę i bezpieczeństwo osobom niezmotywowanym rezygnuje z tradycyjnego podziału przestrzeni między jezdnię i chodniki. Najczęściej budowany na jednym poziomie jest po-

darowania zieleni, ilością miejsc parkingowych oraz rozmieszczeniem dodatkowych elementów małej architektury, a także atrakcji sprawiających, że miejsce to może stać się jedynym i niepowtarzalnym. Wszystkie trzy zakładają utrzymanie dotychczasowego sposobu organizacji ruchu z podziałem na istniejący odcinek jednokierunkowy

Zgodnie z tym projektem woonerf rozciągałby się od ulic Zamkowej do ulicy Powstańców Śląskich. Na tym terenie zakłada nasadzenia niskiej zieleni na powierzchni aż 900 metrów kwadratowych, posadzenie 58 drzew, wycinkę 9 i zachowanie 64 istniejących. Architekci zaproponowali także włączenie do woonerfu dodatkowych atrak-

● Zostaw 1% podatku w Bielsku-Białej

Okres rozliczeń podatkowych to idealny czas, aby małymi gestami przyczynić się do wielkich rzeczy. Przekazując 1% swojego podatku bielskim Organizacjom Pożytku Publicznego (OPP) wspieramy ich działalność na rzecz miasta Bielska-Białej i jego mieszkańców w wielu dziedzinach, m.in.: pomocy społecznej, zdrowia, edukacji, kultury, sportu, turystyki, integracji społecznej i wolontariatu, wsparcia dzieci, młodzieży, osób starszych i niepełnosprawnych, a także ekologii i ochrony zwierząt.

Jak co roku zachęcamy mieszkańców do przekazania 1% swojego podatku wybranej organizacji pożytku publicznego. Z roku na rok coraz więcej organizacji pozarządowych zyskuje status organizacji pożytku publicznego oraz zwiększają się środki finansowe, jakie podatnicy przekazują na rzecz OPP.

Na konta bielskich organizacji pożytku publicznego z tytułu 1% za rok 2020 wpłynęła kwota 21,3 mln zł!

Pełna lista bielskich organizacji uprawnionych do pozyskania 1% podatku za 2021 r. znajduje się na stronie BIP Urzędu Miejskiego (bip.um.bielsko.pl). W Bielsku-Białej rozpoczęła się szeroko zakrojona

kampania promocyjna 1% przygotowana przez miasto

atr Grodzki oraz Centrum Handlowym Gemini Park,

macyjne obejmują artykuły publikowane w prasie i internecie, plakaty rozmieszczone w różnych punktach naszego miasta, w tym cyflichty na 22 przystankach autobusowych oraz w CH Gemini Park, a także banery zawieszone w centrum miasta oraz billboard. Akcja promocyjna obejmie również reklamę na miejskim autobusie, który kursować będzie przez centrum Bielska-Białej.

Oprócz ekspozycji reklam na terenie miasta, przedsięwzięcie promujące 1% zaistnieje również w mediach społecznościowych. Relacje, posty oraz filmiki promujące OPP będą publikowane m.in. na Facebooku, Instagramie czy YouTube.



Decyduj mądrze
zostaw swój 1%
w Bielsku-Białej

wraz z Bielskim Stowarzyszeniem Artystycznym Te-

która potrwa do 30 kwietnia 2022 r. Działania infor-

Dość sporów – czas na decyzje mieszkańców

Stowarzyszenie Niezależni.BB złożyło na ostatniej sesji Rady Miejskiej projekt uchwały w sprawie organizacji referendum gminnego na temat budowy spalarni w Wapienicy. Jeśli zyska on poparcie Rad Miejskiej, głosowanie odbędzie się 5 czerwca, a bielszczanie odpowiedzą na pytanie: Czy jest Pan/Pani za tym, aby na terenie Miasta Bielska-Białej, w obrębie osiedla Wapienica, Gmina Bielsko-Biała zleciła budowę instalacji termicznego przetwarzania odpadów?

Niezależni.BB już na początku 2020 roku zwracali uwagę na to, że referendum lokalne stanowi najlepsze narzędzie do podjęcia decyzji w sprawie ewentualnej budowy spalarni. – Można wymienić wiele argumentów na rzecz referendum. – mówił podczas konferen-

zł – mówił radny Bauer. Z kolei radny Tomasz Wawak podjął temat aspektu finansowego. – Od wielu miesięcy Polska mierzy się z poważnym wzrostem cen energii, który ma charakter długoterminowy, a w kolejnych miesiącach a również i latach, nie można spo-

larni odpadów w Bielsku-Białej łączy się z ryzykiem wydania nieproporcjonalnie dużych środków przy prawdopodobnie niskich lub zerowych oszczędnościach. Ponadto, nie znamy części finansowej studium wykonalności, która została utajniona. Te wątpliwości

wszechwiedzących. Nawet głosy przeciwne ówczesnych autorytetów np. prof. Jerzego Gduli z Politechniki Gliwickiej nie powstrzymały budowy. Niestety czas potwierdził obawy mieszkańców i po długotrwałej walce spalarnię zamknięto. Czy dzisiaj mieszkańcy Mikuszowic Śląskich i części Kamienicy mogą mieć zaufanie do obecnych władarzy miasta?

Prezes Niezależnych.BB Jarosław Zięba zwrócił uwagę na brak odpowiednich konsultacji społecznych w sprawie spalarni. Prowadzona przez miasto akcja była praktycznie agitacją za budowę spalarni. Niezależni.BB już rok temu zorganizowali debatę zwolenników i przeciwników budowy. Cały czas włączają w proces publicznej dyskusji na temat projektu. Referendum będzie dobrą okazją, aby przedstawić rzetelne informacje za i przeciw budowie. – Konsultacje społeczne prowadzone ze strony Miasta są niewystarczające – mówił Zięba przypominając, że niedawno Wojewoda Śląski uchylił uchwałę bielskiej Rady Miejskiej w sprawie Programu Ochrony Środowiska dla Bielska-Białej na lata 2021-2024. Jednym z powodów były właśnie wadliwe konsultacje w tej sprawie. Podobnie może być w przypadku uchwalonego na ostatniej sesji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Wapienicy.

red



cji radny Jerzy Bauer – Po pierwsze, po przedstawieniu przez nas takiego rozwiązania jako optymalnego, pomysł ten poparł sam Prezydent Jarosław Klimaszewski. Dobrze, aby dotrzymał słowa w tej sprawie. Po drugie, przeprowadzenie już dużo wcześniej tego referendum, zaoszczędziłoby konfliktów społecznych, jakie obserwujemy w mieście na tym tle. To samo dotyczy wielu wydatków, związanych z analizami, dokumentacją czy jednostronną akcją promującą ideę budowy spalarni. Dotychczasowe koszty wynoszą już około 0,5 mln

dziewać się odmiennego trendu. Do tego dochodzą: wzrost cen żywności, przerwanie łańcuchów dostaw na skutek pandemii i wojny w Ukrainie, spowolnienie gospodarcze spowodowane wojną. To wszystko są i będą w najbliższych latach czynniki inflacyjne. W kontekście spalarni odpadów będą one miały istotny wpływ zarówno na wzrost kosztów inwestycyjnych (koszt jej budowy), jak również na wzrost kosztów obsługi systemu gospodarki odpadami. W tej sytuacji kurczowe trzymanie się konceptu budowy spa-

larni odpadów w Bielsku-Białej łączy się z ryzykiem wydania nieproporcjonalnie dużych środków przy prawdopodobnie niskich lub zerowych oszczędnościach. Ponadto, nie znamy części finansowej studium wykonalności, która została utajniona. Te wątpliwości

Radny Jerzy Bauer przypomniał sprawę przyszpitalnej spalarni odpadów medycznych w Mikuszowicach Śląskich sprzed kilku lat. – Pamiętam, ile emocji budził wówczas tamten temat i wcale się temu nie dziwiłem...? Procedura była łądząco podobna do tej dzisiejszej. Najpierw decyzje urzędnicze a później rozmowa z mieszkańcami oczywiście z pozycji

Kolejny sukces bielskiej „Piątki”

Sonda wykonana przez uczniów V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej okazała się najlepsza w krajowym finale konkursu CanSat. Młodzi astronauta z „Piątki” będą reprezentowali Polskę podczas europejskiego finału konkursu.

Do ścisłego krajowego finału zakwalifikowanych zostało 6 drużyn z całej Polski. W skład zespołu uczniów z V Liceum Ogólnokształcącego weszli Emil Kiełar

nia światła słonecznego. Dodatkowo, CanSat z V LO wykonał kilkadziesiąt zdjęć powierzchni ziemi. Na podstawie zebranych danych będzie mógł określić czy



(lider projektu), Krzysztof Janota, Natalia Pierkiel oraz Julia Zielińska i opiekun dr Dawid Kotrys. 26 marca satelita przygotowany przez uczniów „Piątki” został umieszczony w rakiecie Solaris i wraz z 5 innymi CanSatami został wystrzelony na wysokość około 2000 m. Podczas opadania na spadochronie sonda wykonała kilkadziesiąt tysięcy pomiarów temperatury, wilgotności, ciśnienia oraz natężenia

miejsce lądowania nadaje się do wegetacji roślin. Ogłoszenie wyników misji miało miejsce 12 kwietnia. Jak się okazało, drużyna z „Piątki” była bezkonkurencyjna i zwyciężyła w konkursie organizowanym przez Biuro Edukacji ESERO-Polska, Edukacyjny Wydział Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce. W nagrodę uczniowie z „Piątki” będą reprezentowali Polskę w finale europejskiego konkursu CanSat.

Porady dla Ukraińców

Uruchomiony został kolejny punkt darmowych porad prawnych i psychologicznych dla przebywających w naszym mieście uchodźców z Ukrainy.

Prawnik i psycholog czekają na osoby chcące skorzystać z pomocy w każdą środę między 13.00 a 17.00 w budynku Miejskiego Centrum Usług Społecznościowych przy ul. Wzgórze 14. Wiza-

ję należy wcześniej jednak umówić telefonicznie pod numerem 790 721 224. Organizatorami punktu są Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu oraz Stowarzyszenie Niezależni.BB.

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

- EGZAMIN PAŃSTWOWY W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU
- MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA CERTYFIKATU ISSA
- SZKOLENIA OGŁOSZONE W BUR

-600-~~zł~~
550 zł
NA HASŁO
"KURIER"



charter.edu.pl
Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl



SZKOLIMY PRZECZ CAŁY ROKI

Bielsko-Biała

25 - 27.04.2022	12 - 14.08.2022
13 - 15.05.2022	22 - 24.08.2022
03 - 05.06.2022	09 - 11.09.2022
13 - 15.06.2022	19 - 21.09.2022
01 - 03.07.2022	10 - 12.10.2022
11 - 13.07.2022	21 - 23.10.2022

Osiek MOLO RESORT

15-20 - 22.05.2022	19 - 21.08.2022
10 - 12.06.2022	16 - 18.09.2022
22 - 24.07.2022	14 - 16.10.2022

Kraków

29.04 - 01.05.2022	08 - 10.07.2022
13 - 15.05.2022	12 - 14.08.2022
17 - 19.06.2022	16 - 18.09.2022

Teoria ON-LINE

09 - 11.05.2022	08 - 10.08.2022
06 - 08.06.2022	05 - 07.09.2022
04 - 06.07.2022	03 - 05.10.2022

Okiem Niezależnego



Jerzy Bauer

radny Niezależnych.BB

Dokąd zmierzamy?

W ostatnich trzech latach w Bielsku-Białej zaszło kilka zasadniczych zmian w funkcjonowaniu organów samorządowych, takich jak rady osiedli, a co ważniejsze w samej Radzie Miejskiej. Chodzi o zmiany regulaminu ograniczające ilość ad vocem w dyskusji, ograniczenie wpływu na kształt budżetu [patrz tekst obok - przypis redakcji].

Po wielu latach funkcjonowania rad osiedli, na początku obecnej kadencji Rady Miejskiej, udało się zrealizować jeden z postulatów wyborczych Niezależnych.BB, czyli zwiększenie kompetencji rad osiedli oraz dodatkowe finansowanie ich działalności, związanej z drobnymi naprawami i inwestycjami na ich obszarze. Radość okazała się bardzo krótka, ponieważ decyzją pana Prezydenta Jarosława Klimaszewskiego środki finansowe dla rad osiedli zostały wstrzymane, co znacząco wpłynie na ich pozycję i możliwości działania. Patrząc na te posunięcia z szerszej perspektywy, trudno oprzeć się wrażeniu, że ich celem jest osłabienie znaczenia rad. W trakcie ostatniej kampanii wyborczej, rady osiedli zaczęły tworzyć bezpartyjny blok, chcąc skierować swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej. Wielu mieszkańców popierało te zamiary, uważając, że radni miejscy powinni skupić się tylko na pracy merytorycznej, a nie na przepychankach partyjnych i polityce ogólnopolskiej. Zminimalizowanie znaczenia rad osiedli poprzez ograniczenie ich kompetencji, prawdopodobnie ma zapobiec wzmocnieniu ich pozycji w przyszłości. Wielu radnych miejskich postrzega bowiem radnych osiedlowych jako zagrożenie i konkurencję w kolejnych wyborach.

Zmiany w regulaminie Rady Miejskiej, wprowadzone ostatnio przez Klub Jarosława Klimaszewskiego, znacząco ograniczają możliwości dyskusji i wyrażania swoich poglądów podczas sesji. Takie decyzje zawężają radnym pole do przedstawiania swoich stanowisk i prowadzenia merytorycznej dyskusji. Nasuwa się pytanie, czy sposób zarządzania naszym miastem nie zmierza do centralizacji, jaką już dawno obserwujemy na wyższych szczeblach władzy...

Psucie prawa w imię polityki

Mówi się, że dobre prawo i stabilne instytucje to takie, które przeżywają swoich twórców. Innymi słowy, uchwalając jakiś przepis prawny, radni w samorządzie czy posłowie w Sejmie nie powinni myśleć jedynie o własnym, doraźnym interesie wynikającym z nowych praw, ale o przyszłych konsekwencjach. Chodzi o późniejszy okres, kiedy to autorzy zmian nie będą już pełnili funkcji reprezentantów obywateli, a z uchwalonego prawa korzystać będą ich następcy. Politycy i samorządowcy się przecież zmieniają, a instytucje trwają. Niestety często zwycięża aktualny interes rządzących miastem czy państwem. Przykłady tego widoczne były na marcowej sesji Rady Miejskiej.

Najpierw w ramach Uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej miasta Bielska-Białej, Klub Jarosława Klimaszewskiego wprowadził zapis utrudniający komisjom Rady Miejskiej wnioskowanie o zwięks-

projektu uchwały budżetowej. Tej kompetencji nikt mu zabrać nie może. Dlaczego jednak próbuje się utrudnić radnym pracę, wymagając, aby komisje musiały za każdym razem wskazywać źródło finansowania proponowanych wy-

regulujący m.in. zasady funkcjonowania Rady Miejskiej. Pierwsza zmiana polega na wpisaniu zdania: „jednej osobie może być udzielony głos „ad vocem” nie więcej niż 2 razy w jednym punkcie obrad”. Cel jest oczywisty: ogra-

sie możliwości zgłaszania przez radnych poprawek do projektów uchwał podczas dyskusji na sesji. Jednocześnie, umożliwiono radnym zasiadanie w większej liczbie komisji niż do tej pory. Ewidentnie ma to związek z przejściem do opozycji klubu Niezależni.BB. Przykładowo, w Komisji Budżetu, Strategii i Rozwoju Gospodarczego Klub Jarosława Klimaszewskiego bez wsparcia trzech radnych niezależnych nie posiada większości głosów. Dlatego, aby móc swobodnie forsować uchwały zgłaszane przez prezydenta i jego klub, uchwalono zmianę, otwierającą możliwość dokooptowania do komisji nowych radnych z prezydenckiego ugrupowania.

Warto na koniec zauważyć, że tego typu zabiegi dobrze znane są z Sejmu, w którym większość poselską od 2015 roku posiada Prawo i Sprawiedliwość. Naginanie przepisów pod bieżące potrzeby partii rządzącej na poziomie centralnym stało się już standardem. Niestety w Bielsku-Białej, gdzie rządzi ugrupowanie wywodzące się ze środowiska Platformy Obywatelskiej, zjawisko psucia prawa w imię chwilowego politycznego interesu też ma się dobrze.

Tomasz Wawak



szanie wydatków budżetowych lub zmniejszenie dochodów. Chodzi o to, że przy tworzeniu budżetu na kolejny rok, komisje, w których zasiadają radni, miały zawsze możliwość zawnioskować o jakieś istotne, dodatkowe wydatki. Takie wydatki wiążą się ze zwiększonym deficytem budżetowym, a prezydent oczywiście nie miał obowiązku uwzględnić tych wniosków, gdyż ostatecznie to on podejmuje decyzję co do kształtu przedkładanego Radzie Miejskiej

datków? Uchwalony, nowy zapis mówi bowiem, że „wniosków nie spełniających tego wymogu, Prezydent Miasta nie uwzględni w ewentualnych zmianach projektu uchwały budżetowej”. Zamiast dialogu mamy więc ograniczenie kompetencji organu, który jest tak samo wybrany przez mieszkańców jak prezydent.

Kolejne niekorzystne zapisy znalazły się w uchwale zmieniającej statut miasta. Jest to akt prawny

niczenie liczby zgłoszeń do dyskusji w tzw. trybie „ad vocem” podczas sesji Rady Miejskiej. Do tej pory zgłaszać się można było 3 razy. Teraz się to zmieni. Wygląda to tak, jakby wyczerpująca dyskusja była dla kogoś problemem, a może i zagrożeniem. Być może to niedawna polemika z uchwałą likwidującą projekty osiedlowe w budżecie obywatelskim, zainspirowała inicjatorów tej zmiany. W statucie miasta dokonano też ograniczeń w zakre-

Ogłoszenie płatne

Wielkanoc w piękny sposób przypomina nam,
że są rzeczy ważniejsze niż bieżące spory.

W tym roku tym bardziej potrzeba nam wiary w to,
że Dobro zwycięży Zło,
a Życie jest silniejsze niż Śmierć!

Tego życzę wszystkim mieszkańcom Bielska-Białej,
dziękując jednocześnie za ponad trzy lata współpracy
podczas pełnienia przez mnie
funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej.
Zostaję z Wami i pracujemy dalej!

Janusz Okrzesik
radny miasta Bielsko-Biała

Wielkanoc: zwyczaje ewangelików i prawosławnych

Wielkanoc to najważniejsze święta dla katolików. W naszym mieście, Święta te obchodzić będzie spora grupa ewangelików oraz, w związku z wojną w Ukrainie, prawosławnych. Jak wyglądają świąteczne tradycje w tych społecznościach?

Dla wszystkich chrześcijan święta obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa są najważniejszymi wydarzeniami w roku liturgicznym. W obrzędach poszczególnych wyznań jest wiele elementów wspólnych, jednak pojawiają się także wydarzenia i zwyczaje charakterystyczne dla każdego z obrządków.

Ewangelicy bez święcenia pokarmów

W ewangelickich domach i kościołach przed Świętami Zmartwychwstania Pańskiego nie święci się palm i pokarmów, nie buduje się także grobów Chrystusa. W okresie poprzedzającym Wielkanoc nie odprawia się także nabożeństw drogi krzyżowej. Świąteczny okres w centrum życia i wiary stawia zwiastowanie żywego Słowa Bożego. Dla ewangelickich rodzin Wielki Piątek jest największym świętem roku kościelnego, zaś Wielkanoc – najradośniejszym. Ważne są uroczyste nastroje i godna oprawa Świąt Wielkanocy. Szczególne miejsce w życiu

ewangelików zajmuje Wielki Piątek, który w Polsce dla wiernych tego wyznania jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Wierni kontemplują i wyciszają się, by stawać się właściwie przygotowanymi do Zmartwychwstania Chrystusa. W luterkańskich kościołach dominuje czerń, a krzyż przesłonięty jest kirem na znak żałoby. Liturgia przystosowana jest do znaczenia święta – czytane są fragmenty Męki Pańskiej, śpiewane pieśni pasyjne oraz recytowane naprzemiennie słowa „Ludu mój Ludo, cóżem Ci uczynił”. Wielka Sobota jest dniem ciszy i skupienia, po którym następuje Święto Zmartwychwstania Pańskiego. Ewangelicy, którzy w Bielsku-Białej skupieni są w trzech parafiach (Bielsko, Stare Bielsko i Biała) wielkanocną niedzielę rozpoczynają od nabożeństwa rezurekcyjnego zwanego jutrznią/ Odprawiane jest ono wczesnym rankiem, często – na pamiątkę przyjsia kobiet do grobu Chrystusa – na cmentarzach i w kaplicach cmentarnych. Po nim odprawiane jest uroczyste nabożeństwo

główne ze spowiedzią i Komunią Świętą. Kolorem liturgicznym jest biel.

do polskich zwyczajów kulinarnych i są zależne od regionu.



Po nabożeństwie dzieci otrzymują czekoladowe jajka i jajka niespodzianki, a dorośli kolorowe kurze jajka. Rodziny spotkają się na uroczystych śniadaniach lub obiadach wielkanocnych. Podawane na nich potrawy nawiązują

Prawosławni tydzień później

Cerkiew prawosławna mierzy czas według kalendarza juliańskiego, dlatego Wielkanoc przypada zwykle w innym terminie niż u katolików. Przeważnie prawosławni świętują Wielkanoc

później, a różnica w terminach wynosić może nawet pięć tygodni. Jednak co kilka lat (średnio co 3 lata) termin Świąt Wielkanocnych w Kościołach katolickim i prawosławnym zbiega się ze sobą. W 2022 r. Wielkanoc prawosławna przypada na 24 kwietnia, czyli tydzień po Wielkanocy katolickiej. W nocy, z Wielkiej Soboty na Niedzielę Wielkanocną,

Jest to symbol odsunięcia kamienia wejścia do grobu zmartwychwstałego Chrystusa. Na ołtarz uroczyste wraca Płaszcznica – ikona symbolizująca płótno, w które zawinięte było ciało Chrystusa po zdjęciu z krzyża (w Wielki Piątek składana jest ona na pustym katafalku). Mszę kończy namaszczenie wiernych świętym olejem.

O świcie, po powrocie z nocnej mszy, rozpoczyna się uczta po długim, 40-dniowym poście. Podobnie jak u katolików, zaczyna się ją od dzielenia jajkiem. W następnej kolejności spożywane są pokarmy, które zostały zaniesione do cerkwi w koszyczku i poświęcone. Charakterystycznymi dla prawosławia potrawami są: wykonany z ciasta drożdżowego, nardzewany farszem z kapusty i grzybów kulebiak oraz pascha, czyli rodzaj deseru, który przygotowuje się na bazie twarogu, jaj, masła i bakalii. Nie powinno też zabraknąć białego barszczu lub żurka.

W tym roku nabożeństwa prawosławnej Wielkanocy zorganizowane zostaną także w Bielsku-Białej. W Wielką Sobotę (23.04) zostanie odsłuzona Święta Liturgia św. Bazylego Wielkiego, a po niej poświęcone zostaną chleby i wino oraz koszyczki wielkanocne.

wad

Ogłoszenie płatne

Drodzy Bielszczanie! Шановні Тості з України!

Święta Wielkanocne to czas, w którym pokonujemy drogę od ciemności do światła, od smutku do radości i od śmierci do życia. To czas, który udowadnia, że po każdej nocy zawsze przychodzi dzień. To czas nadziei.

Dziś to właśnie nadziei potrzeba nam najbardziej. Nadziei na podniesienie się z upadku, na odzyskanie niezależności, na odbudowę utraconego zaufania. Potrzeba nam nadziei na lepsze jutro.

Życzymy zatem, by ta nadzieja na nowo odrodziła się w naszych sercach i pozwoliła nam zmienić frustrację w spokój, niesmak w życzliwość, a personalne ambicje we wspólne działanie.

Spokojnych Świąt!

Вітаємо зі Світлим Христовим Воскресінням. Миру і добра Вам та Вашим сім'ям.

*Przewodnicząca
Rady Miejskiej Bielska-Białej
Dorota Piegzik-Izydorchuk*

*Prezydent Bielska-Białej
Jarosław Kłimaszewski*



Janusz Okrzesik

Z notatnika
gajowego

Województwo bielskie: czy mogło być inaczej?

Dostałem niedawno świetny prezent: mocowanie na tablice rejestracyjne z napisami „Województwo bielskie” i „Podbeskidzie”. Będę montował i chyba specjalnie wybiorę się do Katowic, na parking przed ichniejszym Urzędem Wojewódzkim...

Ale skłoniło mnie to także do smutnej refleksji o wydarzeniach z 1998 roku. Otóż dziś, z perspektywy ponad dwudziestu lat od tego fatalnego w skutkach wydarzenia, można już ocenić: utrzymanie województwa bielskiego nie było wówczas możliwe. Powody są cztery.

Po pierwsze: przyjęto od początku błędną koncepcję nowego podziału terytorialnego. Początkowo planowano utworzenie 8 wielkich województw, skończyło się na... 16, w tym takich potęgach jak województwa opolskie czy świętokrzyskie, o potencjale mniejszym niż dawne województwo bielskie. Niemniej praprzyczyną było przyjęcie tezy o tzw. „wielkich” województwach, zamiast - przyjaźniejszej i lepiej dostosowanej do regionalnej i lokalnej specyfiki - koncepcji „średnich” województw, których miało być 25-26 (taką koncepcję przedstawił wtedy PSL), oczywiście z bielskim na mapie. Niestety, zwyciężył kurs na wzmocnienie kilku-kilkunastu ośrodków miejskich kosztem pozostałych miast średniej wielkości. Dziś widzimy, że z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju kraju przyniosło to fatalne skutki.

Drugą przyczyną była dominacja opcji śląskiej w polityce krajowej. Premierem był Jerzy Buzek, a swego rodzaju „nadpremierem” Marian Krzaklewski, ówczesny przewodniczący NSZZ „Solidarność” i realny polityczny przywódca sejmowej większości. Dwóch najważniejszych ludzi w polskiej polityce pochodziło z Górnego Śląska i skutecznie zadbało o interesy Katowic, czyli likwidację województwa bielskiego i wchłonięcie najbogatszych jego części. W starciu z taką siłą lokalni politycy, niezależnie od opcji politycznej, byli bez szans.

Tu dochodzimy do problemu trzeciego: lokalnych elit politycznych dawnego województwa bielskiego. Nie były jednolite. Byli tacy, którzy do końca, łamiąc dyscyplinę partyjną i narażając się na utratę swojej pozycji politycznej, bronili województwa. Ale byli i tacy, którzy natychmiast wyczuli skąd wieje wiatr i podpięli się pod nowe układy, licząc na błyskotliwe kariery. Niestety, taka taktyka była skuteczna. Nagrodą za lojalność wobec nowych górnośląskich szefów były błyskotliwe kariery...

I przyczyna ostatnia. W sposób zdecydowany województwa bielskiego broniono w Bielsku-Białej (z miłości) i na Żywiecczyźnie (z rozsądku), w innych częściach byłego województwa zabrakło i miłości i rozsądku. Wadowice spoglądały na Kraków, Cieszyn przebierał nogami, by dołączyć do Śląska. Minione dwie dekady pokazały, jak błędne to były kalkulacje. Tak Cieszyn jak i Wadowice uległy w nowym układzie administracyjnym kompletnej marginalizacji, stając się odległymi peryferiami swoich nowych województw. Najtragiczniejszy dla swojej tożsamości błąd popełnili chyba Cieszyńniaki, którzy potrzebni byli wyłącznie jako „piąta kolumna” przy terytorialnych przepychankach, ale potem żadna ich odrębność i cieszyńskość nikogo już w Katowicach nie obchodziła. I doczekali się tego, że w setną rocznicę najazdu wojsk Czechosłowacji na Śląsk Cieszyński, dzieci w cieszyńskich szkołach nie usłyszały nic o bitwie pod Skoczowem w lutym 1919 roku, o kapitanie Hallerze i masakrze jeńców w Stonawie. Za to na specjalnych lekcjach, finansowanych przez samorząd wojewódzki, uczyły się o powstaniach śląskich, które przecież nie miały wpływu na losy naszych ziem. Bo na Podbeskidzie, i to małopolskie i to śląskocieszyńskie, Polska przyszła wcześniej. I to z Krakowa.

To są przyczyny, dla których od 23 lat tkwimy w tym dziwnym administracyjnym tworze, zwanym – niezgodnie z historią i geografą – województwem śląskim. Województwie fałszywych tożsamości i straconych szans. I dlatego założę te tablice: nie tylko jako wyraz tęsknoty za czymś co minęło, ale też jako deklarację marzeń. A jak Bóg da, to i planów.

(tekst w poszerzonej wersji ukazał się na portalu zywiecinfo.pl)

● Jubileusz Domu Polskiego

W tym roku przypada 120. rocznica powołania do życia w Bielsku pierwszego polskiego ośrodka pracy narodowej - Domu Polskiego. Z tej okazji Rada Miejska Bielska-Białej na sesji 24 marca przyjęła jednogłośnie uchwałę wspominającą to ważne wydarzenie.

W uchwale czytamy: *Z okazji Jubileuszu 120-lecia Domu Polskiego, założonego przez ks. Stanisława Stojalskiego ośrodka kształtowania i ugruntowywania polskiej świadomości narodowej Bielska, którego kontynuatorem jest Stowarzyszenie Dom Polski, wyrazić wdzięczność i szacunek oraz pamięć wobec wszystkich, którzy w tym okresie budzili ducha Polakości.*

Prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski poinformował na sesji, że już w grudniu ubiegłego roku został powołany specjalny zespół przygotowujący plan obchodów.

Projekt uchwały poparł w dyskusji m.in. wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Ryszka, obecny prezes Stowarzyszenia Dom Polski. Z kolei Janusz Okrzesik podkreślił, że jubileusz Domu Polskiego jest dobrą okazją, by przypomnieć o tym, że przeszłość Bielska i Białej nie była wcale tak idyllicz-

na, jak przedstawiają to niektórzy lokalni historycy. Warto przypomnieć, że 19 października 1902 roku w Bielsku przy ulicy Blichowej 40 uroczyście otwarto Dom Polski. Była



Foto ze zbiorów Jacka Kałhla
Dom Polski w Bielsku w 1937 roku.

to pierwsza i przez długie lata jedyna polska instytucja działająca w mieście. Jej założyciel i pomysłodawca, ks. Stanisław Stojalski, chciał stworzyć polski dom kultury, gdzie Polacy - którym utrudniano osiedlanie się w Bielsku - mogliby spotkać się po

pracy, czytać polskie gazety, oglądać polskie przedstawienia teatralne. Chciał również, aby to miejsce stało się przystanią dla wszystkich polskich organizacji.

Jak oceniają niemieccy historycy, w uroczystości otwarcia Domu Polskiego uczestniczyło ok. 2 tysięcy Polaków z całego regionu. 500 z nich od tego czasu nosiło na swojej skórze znamiona polskości, które zostały im dosłownie wyryte przez niemieckich nacjonalistów. Od tego czasu Dom Polski stał się nie tylko symbolem walki z germanizacją, ale też inspiracją dla okolicznych mieszkańców do działania. Był siedzibą spółdzielni, biblioteki, czytelnicy, kasy samopomocy, teatru ludowego, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, partii politycznych i związków zawodowych. Jego otwarcie, okupione polską krwią przelaną na ulicach miasta, to prawdziwy punkt zwrotny w dziejach miasta i całego regionu. Przypomnienie o tym momencie naszej historii jest niezwykle ważne – czytamy w uzasadnieniu do uchwały przyjętej przez bielską Radę Miejską.

● Stwórz legendę o Bielsku-Białej

Dom Kultury im. Wiktorii Kubisz oraz Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej zapraszają dzieci i młodzież do udziału w trzeciej edycji konkursu literackiego Pewnego razu w Bielsku-Białej.

Zadaniem uczestników konkursu jest podzielenie się rodzinnymi historiami lub stworzenie fikcyjnych opowieści i legend z naszym miastem w tle. Na autorów najciekawszych prac czekają atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia przyjmowane są do 20 maja.

W zapowiedzi konkursu czytamy: *Nasze miasto jest wyjątkowo piękne i ma niezwykłą historię. Chcielibyśmy, abyście jego*

zabytki i ważne kulturowo miejsca ożywiłi mocą swojej wyobraźni. Co tu się kiedyś zdarzyło lub mogło się wydarzyć? Jakie przygody przeżywali ludzie mieszkający tu kilkadziesiąt lat temu? Zapraszamy Was do wymyślenia opowiadań lub legend, które toczą się w naszym mieście i które przeniosą nas w czasie. Ważne, byście wykorzystali w swoich tekstach motywy historyczne, za-

bytki czy po prostu różne miejsca naszego miasta. Może to być również np. Cygański Las, rzeka Biała lub inny element lokalnej przyrody. Możecie też uczynić bohaterami swych opowieści postaci historyczne. Praca może opisywać prawdziwe historie i wspomnienia lub zawierać wątki fikcyjne, a nawet fantastyczne, jeśli zdecydujecie się na napisanie legendy lub opowiadania fantastycznego.

Konkurs jest organizowany w dwóch kategoriach wiekowych, dla dzieci od 7 do 12 lat i młodzieży od 13 do 18 lat.

Ogłoszenie wyników zaplanowano na 6 czerwca. Wtedy też poznamy termin uroczystego wręczenia nagród. Regulamin oraz karta zgłoszenia dostępne są na stronie internetowej Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz: <https://www.mdk.bielsko.pl/dkkubiszowka>.

Reklama

INSEERAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

● Chcę po prostu grać dla ludzi

O sukcesach w konkursach pianistycznych, Nagrodzie Ikara za osiągnięcia w 2021 roku, planach udziału w Konkursie Chopinowskim oraz sprzyjającej artystom aurze Bielska-Białej z 18-letnim utalentowanym bielskim pianistą **Mateuszem Dubielem** rozmawia Jarosław Zięba.

– Jesteś bardzo młodym człowiekiem, ale już bardzo utytułowanym. Jak to jest w Twoim wieku zdobyć tyle prestiżowych nagród?

– Nagrody oczywiście bardzo cieszą. Przede wszystkim jednak skupiam się na muzyce i dalszym własnym rozwoju. Osiągnięcia są wynikiem pracy, co motywuje do dalszego wysiłku. Konkursy nie są jednak dla mnie celem, chcę po prostu grać dla ludzi.

– Jak odebrałeś przyznanie Ci niedawno Ikara, Nagrody Prezydenta Bielska-Białej w Dziedzinie Kultury i Sztuki za szczególne osiągnięcie w 2021 roku?

– Było to dla mnie bardzo duże zaskoczenie. Już sama nominacja była zaszczytem. Patrząc na drugiego nominowanego, aktora Teatru Białaluka Włodzimierza Pohla, byłem przekonany, że to on dostanie nagrodę. Ikar niezwykle cieszy i daje mi motywację do dalszej pracy. Statuetka stoi zresztą na honorowym miejscu w mieszkaniu.

– Andrzej Kucybała, wieloletni dyrektor bielskiej Szkoły Muzycznej, powiedział o Twoich wykonaniach, że są lepsze od uczestników słynnego Konkursu Chopinowskiego i że masz predyspozycje, aby zająć ten Konkurs za 3 lata. Czy już myślisz o występie na tej imprezie?

– To, co Pan Kucybała powiedział jest bardzo, bardzo miłe. Ja bym się jeszcze w finale Konkursu Chopinowskiego nie widział. Oczywiście myślę o tym Konkursie i będę próbował w nim wystąpić. Mamy jeszcze ponad 3 lata, jednak zarówno ja, jak i moja nauczycielka, pani Anna Skarbowska i pan prof. Mirosław Herbowski z Krakowa patrzymy pod tym kątem, jak układać program, aby wykorzystać go w tym Konkursie.

Życie nie kończy się jednak na Konkursie Chopinowskim. Jest wiele przypadków, kiedy coś poszło nie tak i świetni muzycy nie przeszli w nim dalej, a potem robili wielkie kariery.

– Czy Bielsko-Biała to jest miasto, gdzie tak utalentowane osoby jak Ty mogą się realizować czy aby osiągnąć najwyższy poziom trzeba przenieść się do większego ośrodka?

– Myślę, że jestem przykładem tego, że jeśli się chce, to można w takim mieście się rozwijać. Mamy szkołę muzyczną, która daje wielkie możliwości. Super się tutaj żyje i mam super warunki do rozwoju. Oczywiście będę musiał wyjechać na studia, gdyż tutaj nie ma akademii muzycznej. Jednak Bielsko-Biała bardzo kocham i będę tutaj wracał.

– Co takiego jest w naszym mieście, że wywodzi się stąd wielu wysokiej klasy muzyków?

– Jest tutaj przede wszystkim aura sprzyjająca artystom. Są wspaniałe festi-

pani dyrektor Barbara Cybulska-Konsek i cała kadra nauczycieli.



Mateusz Dubiel to 18-letni pianista, uczeń bielskiej Państwowej Szkoły Muzycznej, gdzie kształci się pod kierunkiem p. Anny Skarbowskiej. Laureat tegorocznego Ikara – Nagrody Prezydenta Bielska-Białej w Dziedzinie Kultury i Sztuki za szczególne osiągnięcie w 2021 roku.

Zdobył I miejsce i cztery dodatkowe nagrody na 27. Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni, I nagrodę i Grand Prix oraz nagrodę specjalną Dyrektora Artystycznego Filharmonii Rybnickiej na Ogólnopolskim Forum Młodych Instrumentalistów w Rybniku. Laureat 12. Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów Artur Rubinstein on Memorandum w Bydgoszczy oraz laureat programu stypendialnego Młoda Polska. Zdobył też m.in. III miejsce na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Świątoslawa Richtera w Seulu.

wale z Zadymką Jazzową na czele. Dzięki temu fajnie się tutaj rozwija nasze środowisko.

Olbrzymia w tym zasługa także naszej szkoły muzycznej, którą stworzył pan Kucybała, a obecnie jego pracę kontynuuje

– Jak to się stało, że zacząłeś grać na pianinie i fortepianie?

– Wszystko zaczęło się od grania z dziadkiem, który pochodzi z Podhala. Pokazywał mi muzykę ludową – razem śpiewaliśmy, graliśmy na harmonijce ustnej, potem na akordeonie. Była

to przede wszystkim góral-szczyzna. Widząc jak mnie to zainteresowało, tata zapisał mnie do szkoły muzycznej w Buczkowicach. Miałem wtedy pięć albo sześć lat. Profesjonalną naukę rozpocząłem w drugiej klasie podstawówki, ale nie wyróżniałem się szczególnie. Przyspieszyłem w wieku dwunastu lat, wtedy też zacząłem rzeczywiście poważnie ćwiczyć.

pięć godzin i dłużej. Bywają też takie dni, że mi się nie chce, ale oczywiście trzeba się zmuszać.

Ważna jest też jakość ćwiczenia. Gdy się jest odpowiednio skupionym dwie godziny ćwiczenia mogą dać więcej niż cztery w inny dzień.

Trzeba także pamiętać, że praca muzyka – przynajmniej w moim przypadku – nie ogranicza się tylko do siedzenia przy instrumencie. Wiele rzeczy układa się w głowie, gdzieś w międzyczasie, nie tylko przy fortepianie. To wszystko się dopracowuje i dojrzewa w swoim czasie.

– Ćwiczysz tylko w szkole czy także w domu?

– W domu nie gram, gdyż mieszkam w bloku i byłoby to bardzo uciążliwe. Dopóki nie otrzymałem stypendium Młoda Polska, nie miałem swojego instrumentu i ćwiczyłem tylko w szkole. To zresztą jest wspaniałe w naszej szkole, że jeśli ktoś chce ćwiczyć, to zawsze znajduje się taka możliwość.

Od roku, gdy dzięki wspomnianemu stypendium kupiłem fortepian, ćwiczę na nim w piwnicy jednej z kamienic niedaleko szkoły. To daje mi duży komfort pracy.

– Czy poza muzyką masz czas na jakieś inne hobby?

– Poza ćwiczeniem na fortepianie i wyjazdami, jest jeszcze szkoła, codzienne próby w zespołach. To jest moje hobby. A jest to tak szerokie spektrum, że nie mam czasu odetchnąć. Natomiast gdy już znajdę wolne chwile to lubię chodzić po górach.

– Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

– Dziękuję.

Reklama

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL



OGŁOSZENIA DROBNE



PRACA



NIERUCHOMOŚCI



MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia

● Nie wszystkie projekty zrealizowano

Nie wszystkie projekty budżetu obywatelskiego, które zwyciężyły w głosowaniach mieszkańców, doczekały się realizacji. Najczęściej powodem zaniechania wykonania projektu było niedoszacowanie kosztów oraz problemy formalne. Dzieje się tak, mimo iż wszystkie projekty przed poddaniem pod głosowanie są analizowane przez odpowiednie komórki Urzędu Miejskiego.

Jednym z zadań budżetu obywatelskiego, które nie doczekało się realizacji jest opisywana budowa skatepark'u pomiędzy osiedlami Wojska Polskiego i Kopernika. Powodem zaniechania jego realizacji były wysokie koszty. Jak poinformował nas Urząd Miejski projektant wycenił budowę skatepark'u na poziomie 1,3 mln zł, tymczasem zgodnie z ustalonymi zasadami budżetu obywatelskiego wartość projektu nie mogła przekroczyć



Foto: arch.

W ramach budżetu obywatelskiego nie powstanie skatepark pomiędzy osiedlami Kopernika i Wojska Polskiego.

kwoty 500 tys. zł brutto. Zdaniem Urzędu wysoki koszt budowy obiektu wynikał z konieczności wykonania infrastruktury towarzyszącej zadaniu (dojazdy, chodniki, oświetlenie). Wpływ na wysoki poziom kosztów zadania miała również przewidziana we wniosku z budżetu obywatelskiego lokalizacja obiektu w miejscu, gdzie jest bardzo duże nachylenie terenu, co generuje duże koszty jego niwelacji.

Realizacji nie doczeka się także zadanie z roku 2018 – „Parking poniżej Szkoły Podstawowej nr 20 os. Złote Łany”. Miejski Zarząd Dróg przygotował projekt wykonawczy, postępowanie przetargowe na to zadanie i zawarł umowę na jego realizację, jednak budowę parkingu uniemożliwiła decyzja Marszałka Województwa Śląskiego nie zezwalająca na wycinkę drzew kolidujących z budową parkingu.

Kolejnym z porzuconych projektów budżetu obywatelskiego jest „Budowa Mini-Miasteczka Ruchu Rowerowego na Osiedlu Beskidzkim”, która miała być realizowana w ramach budżetu obywatelskiego w roku 2019.

● Budżet coraz mniej

Budżet obywatelski, czyli wydzielona część środków gminy, które wydawane są na projekty wybrane w powszechnym głosowaniu mieszkańców, jest w Bielsku-Białej zagrożony. Pierwsze, w styczniu radni popierający prezydenta Jarosława Klimaszewskiego zlikwidowali możliwość zgłaszania tzw. projektów osiedlowych, a w marcu zawieszono budżet obywatelski na rok 2023. Powodem jest... wojna w Ukrainie.

Bielsko-Biała ma swój budżet obywatelski od 9 lat. Jest to część budżetu miasta przeznaczona dla mieszkańców, którzy

wybieg dla psów w Parku Włókniarzy, poligon strażacki, zielona plaża miejska, a w zasobach miejskich wymieniono na nowe

jęciami realizację budżetu obywatelskiego wydziałami Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

Na styczniowej sesji Rady Miejskiej większościowy klub prezydenta Jarosława Klimaszewskiego przegłosował projekt uchwały likwidującej projekty osiedlowe w budżecie obywatelskim. Inicjatywa motywowana była wspomnianymi wyżej rosnącymi cenami, zbyt dużą liczbą przetargów i opóźnieniami w ich realizacji. Zgodnie z tą uchwałą w kolejnej edycji budżetu wszystkie projekty konkurujące będą ze sobą tylko w skali całego miasta. Oznacza to, że z projektami dedykowanymi wszystkim bielszczanom, które często zlokalizowane są w centrum miasta, o głosy mieszkańców walczyć będą projekty typowo lokalne, które do tej pory konkurowały z podobnymi do siebie projektami z tych samych osiedli. Twórcy tej zmiany twierdzą, że to nowa jakość w rozwoju BO, bowiem mieszkańcy z różnych dzielnic miasta będą teraz zmuszeni łączyć siły i składać propozycje projektów łączonych, aby efektywniej móc konkurować z rywalami. Nadzieje te wydają się nie do końca realne, bowiem o ile zorganizowane środowiska typu rady osiedli czy OSP mogłyby w ten sposób łączyć swoje potencjały, o tyle pojedynczym projektodawcom trudniej będzie znajdować sojuszników w skali całego miasta. Idea konkurencji pomiędzy lokalnymi inicjatywami z najmniejszych osiedli a projektami typowo ogólnomiejskimi wydaje się stać w sprzeczności z dobrze pojmowaną zasadą równości szans.



Foto: Jarosław Zięba

Wybieg dla psów w Parku Włókniarzy, jeden z projektów zrealizowanych w ramach budżetu obywatelskiego.

zgłaszają projekty. Najlepsze pomysły wybierane są w głosowaniu, a w kolejnym roku realizowane przez Urząd Miejski. W ostatniej edycji na budżet obywatelski przeznaczono prawie 7,5 mln zł. Projekty, które składali mieszkańcy były dwójakiego rodzaju, tzn. ogólnomiejskie i osiedlowe. Na te pierwsze głosować mógł każdy mieszkaniec, a na te drugie tylko osoba zamieszkująca dane osiedle. Dzięki zwycięskim projektom ogólnomiejskim powstał w Bielsku-Białej m.in.

kilkadziesiąt więcej starych pieców, tzw. „kopciuchów”. Z kolei wśród sporej liczby zrealizowanych projektów osiedlowych znajdują się: liczne place zabaw, siłownie „pod chmurką”, miasteczko ruchu rowerowego, doposażenie szkół, bibliotek, klubów seniora, a także wiele remontów niewielkich osiedlowych dróg. Aby to wszystko mogło powstać konieczny był wysiłek i mobilizacja wielu osób i lokalnych społeczności zaangażowanych w pisanie projektów, ich promocję oraz współpracę z nadzoru-

Koniec z osiedlowymi projektami

Niestety przy ostatnich edycjach budżetu obywatelskiego wzrost cen materiałów budowlanych i wykonawstwa mocno komplikował realizację wielu projektów. Coraz trudniej było się zmieścić w zakładanych kwotach, a kolejka niezrealizowanych projektów robiła się coraz dłuższa. Choć z drugiej strony, problem z terminowością realizacji BO istnieje niemal od jego początków w naszym mieście.

Reklama

To jest miejsce
na Twoją reklamę!

atrakcyjne ceny

szeroki zasięg

duży nakład



☎ 608 767 669
✉ marketing@kurier-bb.pl

Reklama

+ 48 797 797 317
WWW.EUROPABUSS.PL

PRZEWÓZ OSÓB

CO PIĄTY PRZEJAZD GRATIS!

NIEMCY BELGIA HOLANDIA

KURSujemy CODZIENNIE

obywatelski

Co ważne, w ramach konsultacji społecznych dotyczących wspomnianej uchwały, mieszkańcy negatywnie zaopiniowali pomysł zmian. Nadesłanych uwag było 13, a ponadto aż 15 rad osiedli wysłało swoje

Rok 2023 bez budżetu obywatelskiego

To jednak nie koniec złych wiadomości związanych z realizacją budżetu obywatelskiego w Bielsku-Białej. Na marcowej sesji radni, na

wojny i musimy wstrzymać się z pewnymi działaniami. Na inne ustawodawca, póki co, nam nie pozwolił, więc korzystamy z tego, co jest możliwe – tłumaczył decyzję prezydent Jarosław Klimaszewski.

su. Przecież środki na pomoc potrzebne są teraz, a oszczędności związane ze zlikwidowaniem budżetu obywatelskiego będziemy mieli dopiero za rok – mówią nam przedstawiciele rad osiedli, którzy co roku zgłaszali swoje pomysły do realizacji w ramach BO. Wtórąją im radni stowarzyszenia Niezależni.BB – Fundusze wydane na projekty budżetu obywatelskiego są szczególnie ważne, gdyż zwiększają aktywność społeczną mieszkańców miasta. W takiej sytuacji 8 milionów wydawane na ten cel to naprawdę niewiele w skali budżetu Bielska-Białej, który ma prawie 1,5 miliarda złotych. Oszczędności można szukać gdzie indziej – mówi radny Tomasz Wawak.

Zgłoszenia teraz, realizacja za dwa lata

Zawieszenie budżetu obywatelskiego na rok 2023 doprowadziło do kuriozalnej sytuacji. Uchwalone zostało 24 marca, zaś wejście w życie – zgodnie z formalnymi wymogami – 22 kwietnia. Tymczasem procedura zgłaszania projektów ruszyła... 21 marca. Z informacji uzyskanych w Biurze Rady Miejskiej, które zajmuje się obsługą projektów budżetu obywatelskiego, wynika, że kilka projektów zostało już zgłoszonych. Ocenie formalnej i głosowaniu poddane one zostaną jednak dopiero w przyszłym roku, a te z nich, które zyskają najwięcej głosów bielszczan realizowane będą za dwa lata. Oczywiście, jeśli wcześniej nie zostaną wprowadzone kolejne zmiany.

red

34 projekty na 2022 rok

W roku 2022 zrealizowane powinny zostać 34 projekty budżetu obywatelskiego wybrane przez bielszczan w głosowaniu, które odbyło się na przełomie września i października 2021 roku. Są wśród nich 2 projekty ogólnomiejskie oraz 32 osiedlowe. Na ich realizację miasto wyda łącznie prawie 7,2 miliona złotych.

Wśród projektów ogólnomiejskich zwyciężyły: „Poszukiwanie przodków Joe Bidena Straż-Kościół” (1.724 głosy ważne) oraz „Zielone place zabaw” (1.419 głosów ważnych).

Pierwsze z zadań, zgłoszone przez Bogusława Puchalika polega na stworzeniu Grupy Poszukiwawczo - Ratowniczej na terenie miasta Bielska-Białej i powiatu bielskiego oraz utworzeniu miejsc parkingowych przy nowym cmentarzu w Starym Bielsku dla odwiedzających swoich bliskich zmarłych.



Foto: Stow. Olszówka

Kościół św. Stanisława w Starym Bielsku.

Zadanie drugie to zgłoszony przez Andrzeja Jana Kołodziejewskiego projekt budowy i rozbudowy placów zabaw w kilku dzielnicach miasta: Hałcnowie, Białej Północ, Bielsku Południe i Straconce. Place zabaw zlokalizowane będą w otoczeniu zieleni - będą jej częścią i mają zachować rekreacyjny charakter terenu. Zieleń wokół placów ma sprzyjać relaksowi, zdrowej zabawie na świeżym powietrzu oraz kontaktowi z naturą.

W osiedlach dominują projekty dotyczące: budowy lub modernizacji placów zabaw, boisk sportowych, małych obiektów sportowych i rekreacyjnych (w tym pumtrack, miasteczko ruchu drogowego) oraz miejsc wypoczynku; poprawy bezpieczeństwa poprzez wymianę nawierzchni ulic i remont chodników oraz powstanie miejsc postojowych dla mieszkańców; doposażenia w sprzęt jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej; zagospodarowania i urządzania terenów zielonych oraz doposażenia instytucji kultury (biblioteki osiedlowe, domy kultury).



opinie, których wydzwięk był również negatywny. Uczestnicy konsultacji społecznych proponowali różne rozwiązania, zmieniające dotychczasową formułę BO, lecz wszyscy zgodnie orzekli, że projekty osiedlowe winny pozostać nienaruszone. Stosunkowo duży odzew świadczy o skali zainteresowania problemem, zwłaszcza, że w ramach większości ogłaszanych konsultacji społecznych uwagi nie wpływają w ogóle lub jest ich niewiele.

wniosek prezydenta Bielska-Białej, zawiesili realizację budżetu obywatelskiego na rok 2023 i zrezygnowała z jego realizacji w roku 2024. Oznacza to, że projekty zgłoszone w tym roku będą weryfikowane i poddane pod głosowanie w roku 2023, a realizowane w roku 2024. W roku 2023 projekty budżetu obywatelskiego nie będą realizowane. – Projekt tej uchwały zgłosiliśmy nie dlatego, że nie lubimy budżetu obywatelskiego. Mamy ciężki czas

Z argumentacją prezydenta nie zgadzają się działacze od lat zaangażowani w zgłaszanie i realizację projektu budżetu obywatelskiego. – Wydatki na pomoc dla uchodźców z Ukrainy są ważne i nie kwestionujemy ich zasadności. Sami jesteśmy zaangażowani w pomoc dla Ukraińców. Rezygnacja z powodu wydatkowania funduszy na pomoc Ukraińcom z realizacji budżetu obywatelskiego w roku 2023 jest jednak bez sen-

Ogłoszenie płatne

Dzieląc się jajkiem w te piękne Święta
życzymy Wam wielu radości!

Niech będzie zdrowie, niech będzie szczęście,
dobrobyt niech u Was zagości!

niezależni.bb

● Zapomniany budynek przy ulicy Komorowickiej

Wracamy do tematu, który gościł kilkakrotnie na naszych łamach, a który, przy odrobinie dobrej woli jednej ze stron, byłby dawno rozwiązany. Sprawdziliśmy także aktualny stan sprawy po naszym tekście „Mieszkać w zabytku”, który zamieściliśmy w numerze z września ubiegłego roku.

„Działania” właściciela

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej – właściciel i zarządca budynku przy ul. Komorowickiej 122 nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa jego mieszkańcom. Pewnej grudniowej nocy, ok. 1.15 - nie po raz pierwszy - budynek obrzucony został kamieniami. (Takie zdarzenia wg wiedzy redakcji miały i mają miejsce także w innych dzielnicach miasta: niszczone są wiaty przystankowe. Sprawcy to prawdopodobnie członkowie nowej subkultury – Break Glase, której celem jest między innymi wybijanie szyb w obiektach użyteczności publicznej). W maju 2021 mieszkańcy wystąpili do ZGM z wnioskiem o zainstalowanie monitoringu bądź innej formy elektronicznego nadzoru, której zapis pozwoliłby zidentyfikować i pociągnąć do odpowiedzialności sprawców tych zdarzeń. Na swoje pismo, choć minął już prawie rok, mieszkańcy nie otrzymali odpowiedzi. Nikt także nie rozmawiał z nimi. Brak reakcji na to co się dzieje tłumaczy ZGM konfliktami sąsiedzkimi,

których nie ma. Owszem, wcześniej takie konflikty miały miejsce ale ich generatorem był ZGM, który w wyremontowanych przez siebie lokalach kwaterował

ZGM-owskich budynkach to, powtarzane jak mantra, stwierdzenie pracowników ZGM o braku pieniędzy na remonty uznać należy za prawdziwe.

dziury i brak jakiejkolwiek izolacji. W latach 2007 – 2008 do „izolacji i wzmocnienia” ściany szczytowej wykorzystano duże podświetlane ekrany reklamowe.



Foto: Jarosław Zięba

(wbrew sugestiom stałych mieszkańców) lokatorów, którzy latami dewastowali swoje lokale nie płacąc czynszu! Jeżeli taki model „dbałości” o własne mienie występuje także w innych

Ignorowanie zaleceń

W 1960 roku wyburzono sąsiedni przylegający budynek nie zabezpieczając przed erozją szczytowej ściany. Po tylu latach ciągle widoczne są liczne głębokie

we. Ściana nie wytrzymała takiego obciążenia i ekrany oderwały się od podłoża powodując dodatkowe ubytki w wątlym i zerodowanym murze. W wydanej 27.01.2009 roku Decyzji

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego czytamy: „W toku czynności kontrolnych stwierdzono, że wielorodzinny budynek mieszkalny przy ulicy Komorowickiej 122 w Bielsku-Białej ze względu na swój wiek (wybudowany w 1882 r.) jest w nieodpowiednim stanie technicznym, wymagającym pilnych prac remontowo-modernizacyjnych”. W decyzji tej czytamy także, iż „ściana szczytowa o grubości 1,5 cegły nie spełnia norm izolacyjnych dla tego typu przegród budowlanych – ściana ta (wcześniej wewnętrzna, rozgraniczająca budynki) po wyburzeniu przyległego budynku, stała się ścianą zewnętrzną”, którą nakazano ocieplić poprzez wykonanie prawidłowej przegrody termicznej. Zaleceń państwowej instytucji, mimo upływu lat, wielu pism i próśb lokatorów, nie wykonano do dzisiaj!

Urzędnicze nakazy

Zamiast tego lokatorzy otrzymują pisma, w których nakazuje się im usunięcie zamontowanych (na wniosek Straży Pożarnej) wentylatorów mechanicznych i (rzekomo) nieprawidłowych kratki wentylacyjnych. Zabrania się także korzystania z kuchenek gazowych na propan butan, co zdaniem ZGM jest „niezgodne z obowiązującymi przepisami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury

z dnia 12 kwietnia 2002 w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie”. ZGM, który od lat ignoruje prawo (nakazy PINB) nakazuje lokatorom jego przestrzeganie. Zaiste, ciekawe podejście właściciela i administratora nieruchomości.

Od 2010 roku do chwili obecnej, mimo informacji przekazywanych lokatorom przez ADM oraz urzędników Urzędu Miasta, nie wyposażono lokali mieszkalnych w instalację gazu ziemnego. W roku 1980 dzięki staraniom ówczesnego właściciela piekarni budynek podłączono do gazociągu miejskiego, by, istniejącą w dwóch lokalach – piekarni i lokalu nr 1 – instalację zlikwidować przy okazji adaptacji tychże na lokale mieszkalne. W lokalach mieszkalnych wilgoć i grzyb pną się po ścianach a ZGM podnosi lokatorom czynsz, tłumacząc się wzrostem cen materiałów i usług. W wyniku ostatniej podwyżki czynsz za zawilgocony lokal o powierzchni 36m² wzrósł z 260 PLN do ... 500 PLN.

Jak widać sprawę budynku, mimo upływu czasu, nadal nie są rozwiązane, a kolejne władze miasta nie reagują na poczynania ZGM-owskich urzędników.

Krzysztof Kozik

Ogłoszenie płatne

Wesołego Alleluja!

W tym szczególnym czasie chciałbym Państwu życzyć pełnych radości i spokoju Świąt Wielkiej Nocy. Niechaj miłość Zmartwychwstałego Chrystusa napęłni Wasze serca spokojem, otoczy opieką Wasze Rodziny i umocni Was w wierze i nadziei na lepsze jutro.

Życzę, aby ten wyjątkowy czas wypełniony był nadzieją i miłością w gronie najbliższych.
Niech tegoroczna Wielkanoc będzie czasem solidarności, wzajemnej życzliwości i wsparcia.

Przemysław DRABEK
Poseł na Sejm RP




Reklama

Fundacja
DZIECIĘCE MARZENIA

KRS: 0000006734

POMÓŻ NAM POMÓC
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ
PRZEKAŻ NAM SWÓJ

1%

www.fdm.org.pl

KRS 0000 273382

Przeznacz

Przyłącz się do walki o sprawiedliwość

Stowarzyszenie
Przeciw Bezprawiu

Seniorzy skorzystają z Korpusu Wsparcia

Bielsko-Biała przystąpi do programu Korpus Wsparcia Seniora na rok 2022. Uchwałę w tej sprawie na sesji 24 marca podjęła Rada Miejska Bielska-Białej.

Program uruchomiony został w całym kraju przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Jego celem jest zapewnienie osobom w wieku 65 lat i starszym usług w zakresie wsparcia społecznego i psychologicznego, wsparcia w czynnościach dnia codziennego oraz ułatwienia dostępności do podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej, a także poprawa bezpieczeństwa oraz możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania poprzez dostęp do tzw. opieki na odległość. Program jest finansowany w całości z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19.

Korpus Wsparcia Seniorów na rok 2022 jest odpowiedzią na wyzwania, jakie stawiają przed Polską zachodzące procesy demograficzne oraz elementem polityki społecznej państwa w zakresie wsparcia działań na rzecz seniorów niesamodzielnych ze względu na wiek oraz stan zdrowia. Odpowiada również na potrzeby seniorów w zakresie ochrony przed zakażeniem Covid-19 w związku z utrzymującym się stanem epidemii.

Program ma umożliwić nawiązanie współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi skupiającymi środowiska młodzieżowe, a także wo-



lontariuszami, tworząc lokalne partnerstwa dla bezpiecznego samodzielnego funkcjonowania seniorów w ich miejscu zamieszkania przez dostęp do tzw. opieki na odległość. Świadczenie konkretnych usług ma być oparte o rozeznanie potrzeb na terenie danej gminy.

Program jest realizowany od 1 stycznia do 31 grud-

nia 2022 r. i jest adresowany do wszystkich gmin w Polsce. Przystępujące do niego samorządy mogą skorzystać ze środków Funduszu Przeciwdziałania Covid-19.

Bezpośrednimi adresatami programu są gminy, pośrednimi – seniorzy w wieku 65 lat i więcej, mający problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzący samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkający z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wspar-

cia. Na realizację programu przeznaczono ogółem kwotę 80 mln zł. Wojewodowie dokonują podziału przyznanych środków, uwzględniając wnioski złożone przez poszczególne gminy oraz liczbę osób w wieku 65 lat i więcej w danej gminie.

Program zakłada realizację dwóch modułów. Oba dotyczą finansowania kosztów, jakie gminy ponoszą w związku z zapewnieniem usługi wsparcia seniorom w wieku 65 lat i więcej przez świadczenie usług wynikających z rozeznanych potrzeb na terenie danej gminy w obszarach wskazanych w programie. W realizację modułu pierwszego należy zaangażować wolontariuszy (dotyczy również pomocy sąsiedzkiej), w tym również działaczy środowisk młodzieżowych i obywatelskich poprzez codzienne świadczenie pomocy osobom potrzebującym wsparcia. W ramach modułu drugiego samorząd gminny, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, dokonuje zakupu tzw. opaski bezpieczeństwa wraz z obsługą systemu u wybranego realizatora usługi.

Wiosenna aktywność

We wszystkich siedmiu Ośrodkach Wsparcia dla Osób Starszych działających w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej wiosna zagościła na dobre i panują w nich gwar i coraz większy ruch.

21 marca zgodnie z wieloletnim zwyczajem Seniorzy topili Marzannę. Wykorzystując piękną pogodę podopieczni ośrodków wsparcia coraz czę-

ściej wychodzą na spacer w plener, a także wracają do uprawianego wcześniej nordic walkingu. W ramach warsztatów manualnych i terapii zajęciowej powstają kolorowe, wiosenne wianki, bukiety, wycinanki i inne rękodzielnicze dzieła. Trwają także intensywne przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Podopieczni



ośrodków wykonali piękne wielkanocne kartki okolicznościowe, upieczono biszkoptowe baranki, najróżniejszymi technikami (np. metodą decoupage, filcowaniem) zdobione są jajka. Powstają też piękne palmy, stroiki, zajączki, kurczaki i wiele innych przedmiotów kojarzących się ze Świątami Wielkanocnymi. Pomieszczenia w ośrodkach przybrały wiosenne - żółte i zielone - odcienie, co dodaje energii i pobudza do działania.

Krzysztof Kozik

Reklama

DACIA

PO PROSTU W PUNKT

NOWA DACIA JOGGER

BIGGER, COOLER, JOGGER

DO 7 MIEJSC

JUŻ OD 29 zł DZIENNIE RRSO 8,91%

z 5-letnią gwarancją i pakietem przeglądów
przyjdź i przetestuj

RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 8,91% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 69 900,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 6990,00 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 5,39%, finansowane: prowizja bankowa 2516,40 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4789,21 zł. Miesięczna rata kredytowa 818,63 zł. Ostatnia rata 35 649,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 62 910,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 84 766,94 zł. Stan oferty na dzień 1.04.2022 r. Szczegóły w salonach Dacii i na dacia.pl. Kredyty oferowane są przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępne u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Pakiet Easy Service w cenie 2399 zł dotyczy Joggera z silnikiem TCe 110 i zawiera 5 lat gwarancji, w tym 3 lata gwarancji producenta z limitem 100 000 km i do 2 lat dodatkowej płatnej gwarancji Formuła Non Stop z limitem 80 000 km. Oferta promocyjna pakietu przeglądów Easy Service do 5 lat lub z limitem 80 000 km z dodatkową gwarancją Formuła Non Stop za 2399 zł ważna jest w ciągu trzech miesięcy od chwili wydania pojazdu. Szczegółowy zakres usług określony jest w Ogólnych Warunkach Umowy Serwisowej dostępnych u Autoryzowanych Partnerów Dacii. Oferta jest dostępna w ramach Dacia Finansowanie. Wartości zużycia paliwa dla modelu Dacia Jogger, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 5,6 do 7,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 118 do 138 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl.

Dacia zaleca

Dacia.PL

WEKTOR
UL. WARSZAWSKA 295, 43-300 BIELSKO-BIAŁA

O co chodzi ze zmianami w nadawaniu telewizji?

Od jakiegoś czasu w telewizji pojawiają się informacje o nadchodzącej zmianie standardu nadawania telewizji i konieczności sprawdzenia czy nasze telewizory spełniają nowe wymagania. W naszym regionie zmiany te nastąpić mają 23 maja. O co chodzi i czy będziemy musieli wymienić telewizory?

Zmiana ta dotyczy tylko telewizji naziemnej, a więc osoby, które korzystają z telewizji satelitarnej lub kablowej nie muszą niczego sprawdzać i zmieniać.

A co w przypadku gdy korzystamy z telewizji naziemnej? W naszym regionie zmiany nastąpić mają 23 maja. Od tego dnia telewizja nadawać będzie korzystając z ulepszonego sygnału w standardzie DVB-T2/HEVC. Pozwoli na oglądanie większej liczby programów w wyższej jakości obrazu i dźwięku.

Czy mój telewizor spełnia wymagania?

Po wprowadzeniu zmiany, programy telewizji naziemnej będą odbierane tylko przez telewizory wyposażone w odpowiednie funkcje. Czy wasz telewizor jest przystosowany do zmian? Można to sprawdzić już teraz korzystając z próbnej emisji programów w DVB-T2/HEVC. Potrzebujecie do tego tylko telewizora, pilota i kilku minut czasu. Na wszelki wypadek warto mieć też pod ręką instrukcję obsługi odbiornika, ponieważ każdy producent może w trochę inny sposób nazywać różne funkcje

i umieszczać je w innych miejscach menu telewizora. Po włączeniu telewizora, na pilocie znajdujemy przycisk ustawień i uruchamiamy tę funkcję. Na wyświetlonej

miętajmy, że po zakończeniu wyszukiwania zmienia się wcześniejsze ustawienia wszystkich programów w telewizorze i mogą na przykład mieć inne nume-

do zwykłego trybu oglądania telewizji i sprawdzamy, czy pojawiły się programy nadawane w DVB-T2/HEVC. Najlepiej wyszukać kanał testowy Telewizji Polskiej



Foto: Jarosław Zięba

liście szukamy pozycji „odbiór naziemny” albo obrazka, który ją oznacza (może to być na przykład rysunek masztu nadającego sygnał lub anteny). Wybieramy ją i zatwierdzamy.

Teraz szukamy na ekranie opcji „automatyczne wyszukiwanie kanałów”. Zanim ją uruchomimy, pa-

ry. Odbiornik może sam wyświetlić takie ostrzeżenie i poprosić nas o potwierdzenie.

Jeżeli się zdecydujemy, uruchamiamy wyszukiwanie automatyczne. Telewizor zacznie sam wyszukiwać dostępne programy, nie powinno to trwać zbyt długo. Kiedy skończy, wracamy

Sprawdzam TV, który w łatwy sposób pozwala przekonać się, czy posiadany odbiornik jest przystosowany do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej w nowym standardzie nadawania DVB-T2/HEVC. Jeśli widać obraz oraz słychać dźwięk oznacza to, że Twój telewizor lub dekodery najpewniej

spełnia wymagania nowego standardu. Jeśli natomiast słyszysz dźwięk, a nie widzisz obrazu, aby nadal cieszyć się bezpłatną telewizją w wyższej jakości wymagana jest wymiana sprzętu na zgodny ze standardem DVB-T2/HEVC.

W takiej sytuacji konieczny będzie zakup dekodera, który kosztuje ok. 100 zł i w zupełności wystarcza do odbioru telewizji w nowym standardzie.

Wystarczy tylko nowy dekodery

Można także kupić nowy odbiornik telewizyjny, ale w tym przypadku należy zwrócić uwagę na kilka rzeczy:

- telewizor musi być przystosowany do odbioru telewizji naziemnej w standardzie DVB-T2,
- wymagany jest odbiór kodowania obrazu w standardzie HEVC (H.265/MPEG-H),
- telewizor powinien odbierać kodowanie fonii w standardzie MPEG-2 Audio Warstwa 2 i Dolby E-AC-3,
- jeśli odbiornik umożliwia podłączenie do Internetu, to powinien on obsługiwać standard HbbTV w wersji przynajmniej 2.0.1.

Ponadto, jeżeli odbiornik ma umożliwiać odbiór programów o ultra wysokiej rozdzielczości (UHDTV/4k), to powinien oprócz powyższych, spełniać także dodatkowe wymagania tj.:

- odbiór obrazu HEVC HDR w wersjach HLG10 oraz PQ10,
- odbiór dźwięku w wersji Dolby AC-4.

Powyższe cechy powinny być wyszczególnione w specyfikacji technicznej odbiornika lub w instrukcji obsługi.

Rząd dofinansuje zakup

Każde gospodarstwo domowe, które ma sprzęt niedostosowany do nadchodzących zmian, a którego sytuacja materialna nie pozwala na poniesienie kosztów wymiany sprzętu może otrzymać dofinansowanie na ten cel. Dofinansowanie możesz otrzymać w wysokości: 100 zł do zakupu dekodera lub 250 zł do zakupu telewizora.

Wniosek o dofinansowanie na zakup dekodera lub telewizora można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika za pośrednictwem formularza online na platformie gov.pl lub Poczty Polskiej w tradycyjnej formie papierowej.

Po złożeniu wniosku osoba uprawniona otrzyma specjalny kod na podany w formularzu online adres e-mail lub w postaci wydruku przekazanego przez pracownika Poczty Polskiej, który będzie rejestrował wniosek w systemie. Otrzymany kod z przyznanym świadectwem można zrealizować w sklepach, które przystąpią do programu.

DREWPLYT
SKŁAD DREWNA
drewplyt.com.pl

WĘDZARNIE OGRODOWE

akcesoria do wędzarni



GRILLPAL
producent



Grudziądz

ul. Mieszkal 7

tel. 887 475 004

www.grillpal.pl

● Kubuś, Maleństwo i Maski

Rówieśnicy, przez całe zawodowe życie związani z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej. Obydwu zatrudnił dyrektor Henryk Talar. Po raz pierwszy spotkali się w obsadzie „Kubusia Puchatka” – jeden grał tytułową postać, drugi – Maleństwo Kangur. Przedstawienie było muzyczne – piosenki napisał Tadeusz Woźniak do słów Bogdana Chorażuka. Przedostatni rok starego stulecia. Blisko ćwierć wieku później zostali nagrodzeni wyjątkową Złotą Maską w kategorii rola wokalnno-aktorska – za kreacje w „Big Bang”. Tomasz Lorek i Rafał Sawicki.

To wyróżnienie wyjątkowe, bo w aktorskich kategoriach Złotych Masek nagrody przyznawane są tylko indywidualnie. Tutaj jednak komisja nie mogła postąpić inaczej. Nagrodzenie tylko jednego z aktorów byłoby niesprawiedliwe wobec drugiego. Organizatorowi konkursu udało się nawet zadbać o to, by choć maska wspólna, każdy dostał własną statuetkę do postawienia na półce z trofeami. Spektakl „The Big Bang, czyli Wielki Wybuch” – dwuosobowy (no, właściwie dwa plus, bo widzimy jeszcze pianistę Piotra Matusikę) musical Jeda Feuera z librettem i piosenkami Boyda Grahama, został spolszczony i błyskotliwie wyreżyserowany przez Tomasza Dutkiewicza. Bohaterowie sztuki, Raf i Tom, a jakże, w tempie godnym tytułowej eksplozji, grają przed widzami po kilkanaście (chyba?) postaci każdy, dla każdej scenki improwizując odrębną „scenografię” i „kostium” z przypadkowych przedmiotów dostępnych w mieszczańskim wnętrzu, w którym rozgrywa się spektakl, bo chcą zaprezentować, jakiz to wystrzałowy pomysł mają na wielki musical, którego tematem będzie ogólna historia świata. Ponieważ chodzi o przedstawienie muzyczne, kulminacją każdej scenki musi być partia śpiewana, w duecie lub solo. Dutkiewicz, dyrektor bielskiego teatru w latach 1999–2005, a więc świetnie znający talenty obydwu aktorów, stworzył im szansę do wykorzystania ich w stu dziesięciu procentach. Spektakl „The Big Bang, czyli Wielki Wybuch” okazał się nie tylko popisem ich obecnych umiejętności, lecz także swego rodzaju ukoronowaniem, podsumowaniem rozwoju każdego z nich na ścieżce aktorstwa muzycznego.

Zaczynali wspólnie, lecz przed każdym stały inne wyzwania. Tomasz Lorek jako absolwent wydziału wokalnno-aktorskiego Akademii Muzycznej w Katowicach, którego głównym celem jest przygotowanie wokalistów operowych, z zadania na zadanie, z roli na rolę, musiał uwalniać się od swego rodzaju operowej konwencjonalności, którą w śpiewie wyćwiczyła w nim szkoła. Z biegiem lat nabrał swobody, lekkości w traktowaniu materiału muzycznego, a nawet zaczęło mu przechodzić przez gardło „amatorskie”, właściwe dla wielu gatunków muzyki rozrywkowej, śpiewanie „z gardła”, przed

czym początkowo miał wyraźny opór. Rafał Sawicki, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi nie miał tego typu problemów, bo kształcenie wokalne w „zwykłych” szkołach teatralnych wygląda inaczej niż w akademiach muzycznych, musiał jednak pokonywać inne trudności. Lubiąc „chować się” za postacią, za rolą, w występach wokalnno-aktorskich, zwłaszcza o charakterze estrado-

naprawdę świetnie. (Dla innych była to mordęga – jeden z kolegów, którego nazwisko z grzeczności pominię, indywidualnie przygotowywał się do sylwestra już od września, bo w szkole teatralnej przez piosenkę się ledwo się przemknął).

W rozwoju Lorka i Sawickiego jeszcze istotniejsze od gal sylwestrowych były ich wersje komercyjne, czyli występy organizowane za czasów Talarczyka



Nagrodę Lorkowi i Sawickiemu wręcza Iwona Loranc.

wym, musiał poszukiwać bezpośredniości w kontakcie z widzem, czyli być gotowym na wszelkiego rodzaju niespodzianki. A występując z Lorkiem (i Adamem Myrczkiem, również po katowickim konserwatorium) musiał równocześnie pilnować wokalnego profesjonalizmu.

Poligonem doświadczalnym dla obu aktorów w tej dziedzinie były nie tylko spektakle muzyczne, które za dyrekcji Dutkiewicza jeszcze dość nieśmiało, a za kadencji Roberta Talarczyka (2005–2013) i Witolda Mazurkiewicza coraz intensywniej wypełniały repertuar teatru przy ul. 1 Maja 1, lecz także teatralne programy estradowe. Miały one charakter tzw. gal sylwestrowych, których tradycję rozpoczął Tomasz Dutkiewicz. Jego pomysły były prawdę mówiąc dość ostrożne, bo w jego galach obok muzycznych pewniaków z bielskiego zespołu (oprócz wymienionych Lorka, Sawickiego i Myrczka były to zawsze Anna Guzik, Marta Gzowska-Sawicka, Iwona Loranc i sam Dutkiewicz) występowali wokaliści gościnni (m.in. Łukasz Zagrobelny, Katarzyna Bujakiewicz). Innowacja Talarczyka polegała na tym, że śpiewać musieli wszyscy – i okazało się, że niektórym (Grażyna Bułka, Kuba Abrahamowicz, Maria Suprun) wychodzi to

przez Kubę Abrahamowicza w tzw. obiegu korporacyjnym, na przeróżnych wydarzeniach firmowych w różnych miejscach całego kraju (ogółem kilkaset występów). Wyznaczony kiedyś przez Dutkiewicza na konferansjera brałem udział nie tylko w wielu galach, ale też w tych „eventach”, odbywających się często w luksusowych hotelach, ale bez porządnej sceny, często z widzem na wyciągnięcie ręki. Oj, czasem była to nietrzeźwa ręka uczestnika drugiego dnia imprezy integracyjnej... Obserwowałem na tych występach koleżanki i kolegów, widziałem jak nabierają estradowego doświadczenia, a jednocześnie pozostają wierni profesjonalizmowi, nie pozwalając sobie na łatwinę znaną Państwu zapewne z różnych tego typu imprez. Właśnie w tych nieprzychylnych teatrowi przestrzeniach, z profesjonalnym, ale z konieczności skromnym nagłośnieniem Lorek i Sawicki zbierali materiał do zbudowania roli nagrodzonych tegoroczną Złotą Maską.

Wśród tegorocznych laureatów Złotych Masek znalazły się jeszcze dwa dokonania bielskiego Teatru Polskiego. W kategorii aktorstwo – rola męska nagrodzony został Przemysław Kosiński za rolę Tugattiego w spektaklu „Krum”, a w kate-

gorii scenografii – Agata Skwarczyńska, twórczyni scenografii tego spektaklu (o Krumie pisaliśmy o numerze 11 z 2021 „Kuriera.BB”). W gronie nominowanych znalazł się także Marta Gzowska-Sawicka (za rolę Dupy w „Krumie”) oraz trzech przedstawicieli Banialuki: aktorzy Włodzisław Pohl (Józef K. w „Procesie”) i Radosław Sadowski (za rolę w „Smokach”) oraz kompozytor Piotr Klimek za muzykę do „Procesu”.

Cień na tegoroczną edycję Złotych Masek rzuciła kwestia miejsca uroczystości, na której ujawniono laureatów. Istniała długoletnia, ale niepisana tradycja, że gospodarzem gali Złotych Masek jest teatr, który rok wcześniej był laureatem w kategorii Spektakl Roku. Ponieważ rok temu tytuł ten zdobył „Zły” z Teatru Polskiego, środowisko teatralne województwa spodziewało się spotkania w Bielsku-Białej. Tymczasem, ignorując rekomendację Komisji Konkursowej, organizator – Urząd Marszałkowski – zdecydował, że miejscem uroczystości będzie Teatr Mały w Tychach (teatr z nazwy, bez własnego zespołu, jak Teatr im. Mickiewicza w Cieszynie). Urząd mógł to zrobić, więc zrobił, bo jako się rzekło, tradycja nie była zapisana w żadnym regulaminie, a co więcej również w przeszłości nie brakowało od niej wyjątków (ostatni dotyczy Bielska-Białej: w 2017, gdy spektaklem poprzedniego roku była „Morfina” z Katowic, uroczystość odbyła się w... Teatrze Polskim). Decyzja wywołała w Bielsku-Białej falę oburzenia, a nawet otwarty list protestacyjny dyrektora Mazurkiewicza, a w całym województwie szereg spekulacji, wzmocnionych jeszcze przez niczego nie wyjaśniające oświadczenie rzecznika prasowego Urzędu Marszałkowskiego.

Kiedy teraz przypominałem sobie drogę artystyczną Lorka i Sawickiego doznaniem iluminacji. Kluczem jest „Kubuś Puchatek” i oni – podwójni laureaci jednej nagrody w formie dwóch statuetek. Otóż reżyserem „Kubusia” był Andrzej Maria Marczewski. A Marczewski miał już wcześniej dziwne, powiedzmy sobie szczerze – ezoteryczne – kontakty z Tychami, w których jak wiadomo mieści się hotel w kształcie piramidy o cudownych właściwościach (niegdyś ezoteryczną energię pobierała tam reprezentacja Polski w piłce nożnej). Wydaje mi się,



Grzegorz Wnętrzak

Z prawego brzegu Białki

Polski Donbas za rogiem?

Wszyscy obserwujemy to, co dzieje się na Ukrainie. Zauważamy, że propaganda rosyjska bardzo mocno podkreśla swe prawa do ziem ukraińskich wspierając m.in. separatyzm tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej przekonując, że ludność Donbasu nie ma nic wspólnego z Ukraińcami, w gruncie rzeczy są to Rosjanie tęskniący za powrotem do rosyjskiej macierzy.

Warto zauważyć, że i w Polsce możemy obserwować tendencje separatystyczne. Na Śląsku od co najmniej trzech dziesięcioleci trwa polityka przekonywania, że Ślązacy nie są częścią narodu polskiego. Polityka ta nie ma na celu - przynajmniej oficjalnie - budowy własnego, osobnego państwa czy też włączenie do terytorium sąsiadów, ale dąży do tego, by zapewnić regionowi autonomię opartą na zupełnej separacji politycznej Warszawy. Drogą do tego jest właśnie przekonanie Ślązaków o własnej odrębności. Tyle polityka oficjalna. Jeśli jednak czyta się wpisy sympatyków wspomnianych ruchów, można zauważyć nie tyle niechęć, ale nienawiść i pogardę do polskości w każdej postaci - czy to urzędową reprezentowaną tam przez rząd warszawski i jego agendy, ale też tę wyrażaną przez zwykłych ludzi zamieszkujących wspólne województwo, zwłaszcza tych z Zagłębia oraz Podbeskidzia. Obrywa się również tym Ślązakom, którzy uważają się za Polaków.

Warto pamiętać, że w 2013 roku pewna śląska organizacja napisała list do ambasadora Federacji Rosyjskiej w którym poprosiła, by Rosjanie nie celowali rakietami atomowymi w obszar Śląska wyraźnie domagając się od Rosjan, by rozróżniali Ślązaków od Polaków. W liście tym czytamy m.in.: „Jak Waszej Ekszellen-cji zapewne wiadomo, część Górnego Śląska, wbrew swej woli wyrażonej w plebiscycie w 1921 r., trafiła do Polski w wyniku uzgodnień Ligi Narodów. Reszta Górnego Śląska i cały Dolny Śląsk, w ramach zarządu tymczasowego, pod władzę polską trafiły w 1945 r. Chociaż Polska z Niemcami zawarła układ o granicy polsko-niemieckiej w 1990 r., to jednak zrobiono to bez konsultacji z mieszkańcami terenów będących w tymczasowym zarządzie polskim. Dodatkowo Polska zniósła na części Górnego Śląska autonomię odstępując od warunku przyznania tych ziem Polsce przez Ligę Narodów”.

Jest jednak nadzieja, że Ślązacy nie będą już pisać do Putina. Inna znana śląska organizacja, która dąży do autonomii regionu wyraźnie wspiera ostatnio stronę ukraińską. Wspiera ją do tego stopnia, że na swoich stronach facebookowych udostępniła artykuł pewnej Ukrainki mieszkającej na Śląsku, w którym ta wyraźnie sugerowała, że i Ślązacy i Ukraińcy byli zawsze ciemieniem przez obcych. Pisała tam m.in.: „Z historii widać że przez długie lata, odkąd istnieje Śląsk i Ukraina, zawsze ktoś obcy decydował co będziemy robić, kto nami będzie rządził, w jakim języku powinniśmy rozmawiać, w co musimy ubierać się, do jakiego Boga modlić się”. Zresztą w narracji uprawianej przez działaczy tej organizacji często pojawia się opinia, że III powstanie śląskie wybuchło w wyniku działań... zielonych ludzików sterowanych przez Korfanteo i Piłsudskiego. Śląsk to taki drugi Krym można by powiedzieć.

Strach się bać?

że też z Tychów pochodził tajemniczy pan, którego Marczewski zaprosił do teatru na premierę „Mistrza i Małgorzaty” – facet miał natchnąć energią aktorów, niektórym kazał dotknąć kryształu górskiego, który uprzednio indywidualnie programował... Lorek i Sawicki jeszcze nie pracowali w teatrze, ale reżyser Marczewski z pewnością pobrał porcję energii. Efekt pierwszy: w latach 2013–2016 był

dyrektorem... Teatru Małego w Tychach. Efekt drugi: połączeni przez niego w jednej obsadzie Lorek i Sawicki dostali wspólną Złotą Maskę właśnie na tej scenie!

Cholera, ten programista kryształów górskich mnie wtedy pominął, bo spojrziałem na niego, jak zawsze na szamanów, tak jakoś nieprzychylnie...

Janusz Legoń

● Siatkarze BBTS walczą o awans

Siatkarze BBTS Bielsko-Biała są na dobrej drodze do powrotu do Tauron Ligi. W sezonie zasadniczym I ligi bielski zespół nie miał sobie równych. Podopieczni Harrego Brokkinga pokonali już także pierwszą przeszkodę w play-off. Teraz czekają ich mecze półfinałowe z Avią Świdnik.

W sezonie zasadniczym zespół BBTS nie miał sobie równych w pierwszej lidze. Spośród 30 rozegranych spotkań zwyciężył w 24

ostatecznie BBTS wygrał 3:2 (21:25, 25:18, 25:21, 19:25, 15:12) i awansował do półfinału. Tutaj na bielszczan czeka Avia Świdnik.

W rundzie zasadniczej bielszczanki zajęły siódmą lokatę, co pozwoliło im zakwalifikować się do fazy play-off. Tutaj trafiły



Foto: BBTS Bielsko-Biała

zdobytą 73 punkty. Drugi w tabeli MKS Będzin bielszczanie wyprzedzili o sześć oczek.

W pierwszej rundzie play-off bielszczanie trafili na ósmą po sezonie zasadniczym Legię Warszawa. Zespół prowadzony przez Harrego Brokkinga pewnie wygrał pierwszy mecz w Bielsku-Białej 3:0 (25:21, 25:17, 28:26).

W Warszawie Legia stawiała większy opór, jednak

W drugim półfinale spotkają się MKS Będzin i Wisła Bydgoszcz. Do Plus ligi awansuje najlepszy zespół z tej czwórki. Przegrany z finału zagra baraż z 14 zespołem Plus Ligi.

Do udanych kończącego się sezonu nie zaliczą siatkarki BKS Bostik. Przed nimi mecze play-off, które rozstrzygną czy bielszczanki zajmą siódme czy ósme miejsce na koniec sezonu.

jednak na dobrze dysponowany zespół Developres Bella Dolina Rzeszów, który w sezonie zasadniczym zajął drugie miejsce. Bielszczanki, po zaciętej walce przegrały w Rzeszowie 3:2 (25:16, 25:18, 22:25, 23:25, 15:7), zaś w Bielsku-Białej 3:1 (16:25, 25:20, 25:20, 25:13) i ostatecznie zagrają o siódme miejsce z zespołem UNI Opole.

jar

● Na piłkarskich boiskach niższych lig

Bielska piłka nożna to nie tylko pierwszoligowe Podbeskidzie. W niższych ligach występują piłkarze Rekordu, BKS-u Stal, Zapory Wapienica i rezerw Podbeskidzia. W jakim stylu nasze zespoły rozpoczęły rundę wiosenną?

Bielski reprezentant w III lidze – Rekord – niestety nie zanotował dobrego startu. W czterech wiosennych spotkaniach zespół z Cygańskiego Lasu zdobył tylko 4 punkty. W pierw-

Słabo wygląda też wiosenny dorobek punktowy występujących w czwartej lidze rezerw Podbeskidzia. W czterech ligowych kolejkach Górale zdobyli 4 punkty, jednak 3 z nich dopisane

i zajmują trzecie miejsce ze stratą 3 punktów do liderującego GLKS Wilkowice.

Na drugim biegunie znajduje się zespół BKS-u Stal, który co prawda odniósł zwycięstwo z Iskrą Pszczyna (3:1), jednak w pozostałych spotkaniach przegrywał: 0:5 z MKS Łędziny, 1:2 z GTS Bojszowy i 0:9 z Rekordem II. Po wysokiej porażce z lokalnym rywalem z funkcją trenera BKS pożegnał się Juraj Dančík. Po 18 kolejkach BKS zajmuje 14 miejsce (trzecie od końca) z dorobkiem zaledwie 12 punktów.

Występująca w A klasie Zapora Wapienica rozegrała wiosną dopiero dwa spotkania. W pierwszym piłkarze z Wapienicy wygrali z rezerwami LKS-u Czaniec 3:2, zaś w drugim nieznacznie ulegli na wyjeździe Sole Kobiernice (0:1). Po 15. kolejkach Zapora zajmuje, z dorobkiem 18 punktów, 8. miejsce w stawce 14 drużyn.

Z kolei B-klasowe rezerwy Zapory Wapienica rozgrywki zainaugurowały dopiero w ostatni weekend. Wapieniczanie przegrali z liderem, GLKS-em II Wilkowice 0:3 i zajmują 7. miejsce w gronie 12 zespołów.



Foto: PM / BTS Rekord

szych dwóch meczach podopieczni Dariusza Mrózka zanotowali remisy (po 1:1 a Piastem Żmigrod i Lechią Zielona Góra), by w dwóch kolejnych uznać wyższość rywali (porażki 0:4 z Gwarciem Tarnowskie Góry i 2:3 z Pniówkiem Pawłowice). Słaby wiosenny start spowodował, że choć Rekord nie spadł mocno w tabeli (jest szósty), to stracił kontakt punktowy z ligową czołówką. Do piątej Słęży Wrocław traci aż 7 punktów.

zostały dzięki walkowerowi z wycofanym z rozgrywek zespołem Czarnych-Górala Żywiec. Na boisku Podbeskidzia II zremisowało 0:0 z LKS-em Czaniec oraz uległo rezerwom Piasta Gliwice (2:3) i drużynie Drzewiarza Jasienica (0:1).

Ze zmiennym szczęściem występują bielskie zespoły w lidze okręgowej. Rezerwy Rekordu odniosły 3 wysokie zwycięstwa (4:1 z Iskrą Pszczyna, 5:1 z Piastem Gol Bieruń i 9:0 z BKS-em)

Reklama



Wesołych Świąt!

Świątecznej atmosfery przy wielkanocnym stole, pogody ducha, pokoju w sercach i dużo nadziei płynącej ze Świąt Wielkiej Nocy wszystkim Czytelnikom Kuriera.BB i Kibicom Klubu Rekord Bielsko-Biała

życzy

Prezes Janusz Szymura

wraz z zawodnikami i pracownikami klubu

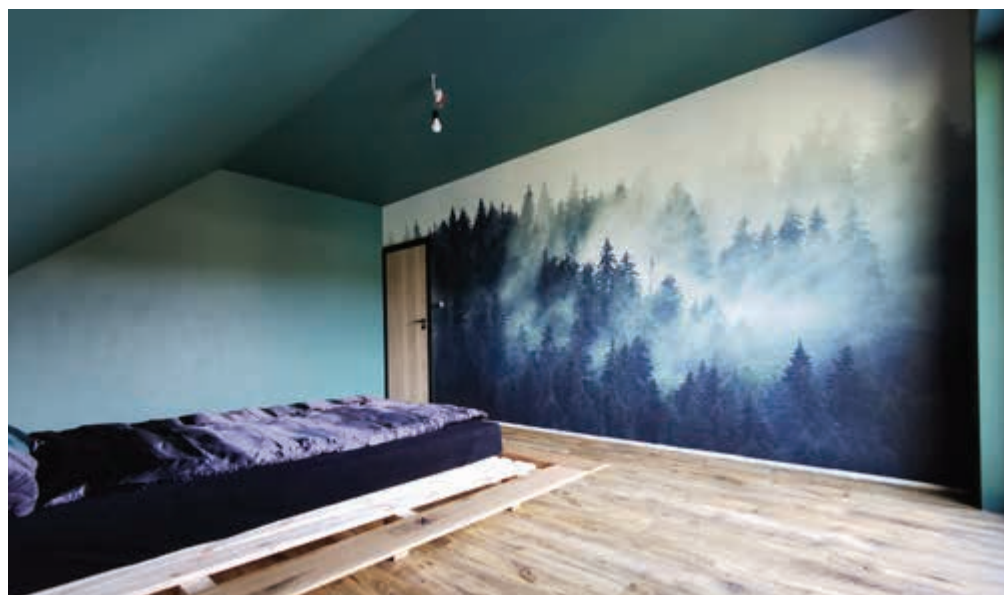




SALON TAPET

ZAPRASZAMY DO SALONU POKAZOWEGO PRZY UL. CIESZYŃSKIEJ 315B

PONAD 50-CIU PRODUCENTÓW TAPET, MURALI, FOTOTAPET
BLISKO 20 000 GOTOWYCH WZORÓW DO KAŻDEGO WNĘTRZA



OFERUJEMY PROFESJONALNY MONTAŻ!



**ZMIENIAMY
WNĘTRZA**

**BIELSKO-BIAŁA, UL. CIESZYŃSKA 315 B
OBOK LIDL, TEL: 504 170 173**

Nakarmić wilka, czyli jakie ma szanse dobro ze złem?

Dziadek, mądry rumiany staruszek razem z wnukiem oglądał film o wilkach.

– W każdym z nas chłopaku mieszkają dwa takie wilki – odezwał się nagle starszy pan.

– Dziadku, co ty gadasz? Jakie wilki?

– Nie mieszkają spokojnie, jak dobrzy sąsiedzi. Ustawicznie toczą ze sobą walkę – ciągnął w zadumie starszy pan. – Jeden jest zły. Złośliwy, zawistny i zazdrosny, smutny, chciwy, arogancki, użalający się nad sobą, fałszywy, kłamliwy i próżny, z kompleksem mniejszości i poczuciem wyższości. To wstydzący się wszystkiego egoista z poczuciem winy jak stąd do Kuluszek.

– A ten drugi wilk? – dopytywał się wnuczek, którego opowieść o bitwie wciągnęła.

– Ten drugi jest dobry. Jest w nim radość, miłość, spokój, nadzieja, optymizm, pokora. Jest uprzejmy, dobry i współczujący. Hojny, odważny i empatyczny. Potrafi być wdzięczny, potrafi wybaczać i cieszyć się radością innych.

– Dziadku, który wilk wygra?

– Ten, którego karmisz, chłopcze!

Gdy słyszę tę opowieść zawsze dopada mnie refleksja.

sja: jakiego wilka karmię? Doskonale wiem, którego staram się karmić. No oczywiście, że tego dobrego. Jak to się jednak dzieje, że ten drugi wyłazi z zakamarków, pokazuje zęby i kłosa w najmniej oczekiwanym momencie? Dzieje się tak pomimo, że staram się chodzić drogą dobrego wilka.

Na tej drodze ważna jest wdzięczność. Nie żeby to był mój pomysł. Wystarczy wpisać w internet, jak ważna jest wdzięczność i od razu pojawią się setki stron, gdzie wyczytacie, że to może być prosta droga do szczęścia. Tak naprawdę wdzięczność zamyka się w jednym prostym słowie: dziękuję. Powinniśmy od niego zaczynać dzień i na nim kończyć, a w międzyczasie używać go tak często, jak to możliwe.

Nie mam za co dziękować – czy gdzieś w głębi duszy nie odzywa się w was cieniutki głosik malkontenta. A założymy się, że masz? Na początek mieszkaś w bezpiecznym kraju, masz co do garnka włożyć, a wiosną dni są dłuższe i bardziej słoneczne. To na początek.

Przyznam, że i ja kiedyś karmiłam swojego wilka

myślami, że nie mam za co dziękować. Nie pamiętam, jakie zdarzenie zmieniło takie myślenie. Dzisiaj prowadzę dziennik wdzięczności



i wszystkich naokoło namawiam, żeby robili to samo. Bo wdzięczność ma to do siebie, że im częściej ją wyrażamy, tym więcej widzimy naokoło siebie do niej powodów. Nie musimy wyrażać wdzięczności tylko za rzeczy wielkie. Małe też są ważne. Jestem wdzięczna za mirabelkę, która kwitnie na skraju mojego ogródka. I za tysiące pszczoł, które

ją odwiedziły i huczą tak intensywnie, jakby za chwilę miały razem drzewem ulecieć. Jestem wdzięczna za przyjaciół, którzy opiekowa-

li się mną gdy zachorowałam. Mężowi za żółte tulipany, a przyjaciółce z FB za podsyłanie pożytecznych i inspirujących informacji. Mogłabym tak długo wymienić. A gdy zabraknie mi konceptu, sięgnę po dziennik wdzięczności, gdzie codziennie wieczorem staram się zapisywać trzy, za które jestem wdzięczna w mijającym dniu.

Jacek Walkiewicz powiedział kiedyś, że stojąc w ulicznym korku odczuwa wdzięczność. Tak, jest za niego wdzięczny, bo to znaczy że należy do grupy szczęściarzy, których stać na samochód i benzynę. Dalej uważasz, że nie masz za co dziękować. Może jednak sięgnijcie po karteczkę,

Dwa kolejne słowa na W, którymi warto karmić naszego wilka to wybaczenie i współczucie. Niemal każdy z nas przynajmniej raz w życiu doznał krzywdy, emocjonalnej lub fizycznej. Mniejszej lub większej. Bez względu na jej siłę warto wybaczać. W ten sposób wybieramy uwolnienie się od gniewu, żalu i chęci zemsty. Wybaczyć, to znaczy dobrowolnie skasować dług, jaki ma wobec nas osoba, która nas skrzywdziła. Gdy to zrobimy, przeszłość przestanie nami rządzić. Wybaczyć to nie znaczy zapomnieć doznanej krzywdy. Znaczący tyle co, odpuścić i iść.

I na koniec jeszcze o współczuciu. Nie tylko tym okazywanym innym, lecz sobie. Jakże okrutni potrafimy być dla samych siebie. Może dzisiaj, tak na początek, zamiast karać się za coś, co nie poszło po naszej myśli, uściskajmy się wirtualnie, dokładnie tak, jak by to zrobił ktoś nam najbliższy. A kto jest nam bliższy niż my sami?

Nie napiszę ani słowa o tym, czym karmi się zły wilk w nas. Tyle mamy tego zła naokoło, że po co jeszcze o tym gadać. A skoro będziemy tę bajkę czytać w świąteczny czas, życzę nam wszystkim, by dobry wilk w nas był z każdym dniem silniejszy.

Jolanta Reisch Klose
www.jolantareisch.pl

BOSCO

RESTAURACJA

f OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

**BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41**

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!